

Kurier szczęciński

WTOREK, 30
GRUDNIA
1969 R.
WYD. AB



Nr 305 (7875)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Jeszcze o skandalu z kanonierkami

Akcją „porwania” kierował sztab izraelski

Brak przezorności czy dwulicowość rządu francuskiego?

LONDYN, PARYŻ PAP. Jak dowiaduje się agencja Reutersa, kanonierki uprowadzone z francuskiego portu Cherbourg po uzupełnieniu paliwa w pobliżu Sycylii zbliżają się do wybrzeża izraelskiego. W nocy z poniedziałku na wtorek statki te widziało w pobliżu Krety. Minęły one tę wyspę, kierując się ku izraelskiemu portowi Haifa. Od wybrzeża izraelskiego dzieli je około 300 km. Przypuszcza się, że dotrą one tam dziś w godzinach wieczornych.

KANONIERKI płyną w konwoju, składającym się ze zbiornikowca i dwóch izraelskich łodzi podwodnych.

AGENCJA France Presse donosi z Aten, że według tamtejszego dziennika „NEA POLITIA” operacja uprowadzenia pięciu kanonierek z portu w Cherbourg została zdecydowana na przed dwoma miesiącami w czasie wizyty w tym porcie zastępcy szefa sztabu izraelskiej marynarki wojennej, admirała Telega. Dziennik grecki nie ujawnia wprawdzie źródła swych informacji, ale twierdzi, że są one „autentyczne”. Według „Nea Politia”, całą akcją kierował sztab izraelskiej marynarki wojennej.

AGENCJA France Presse donosi, że ambasador Francji w Izraelu, Hu re, został przyjęty w poniedziałek przez Golde Meir. Spotkanie dotyczyło sprawy kanonierek.

W PONIEDZIAŁEK deputowany Terrenoire z rządzącej partii Unia Demokratów na rzecz Republiki (UDR), podkreślając powagę sytuacji

Bibi Anderson w ZSRR

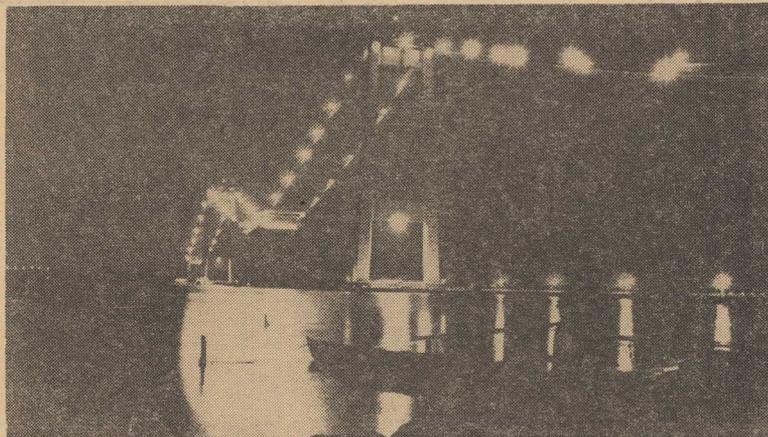
SZTOKHOLM. Ulubiona aktorka Ingmara Bergmana, Bibi Anderson, występuje w filmie szwedzko-radzieckim, którego fabuła, oparta na autentycznych wydarzeniach z 1919 r. osnuta jest wokół transportu 22 ton złotych rubli w zamian na 1 000 lokomotyw, zamówionych przez młodą republikę radziecką w Szwecji.

flicie biskowskich nie nabiera charakteru dwulicowego”.

SPRAWA opuszczenia portu w Cherbourg i rzekomo sprzedazy okrętów została częściowo wyjaśniona. Okazuje się, że towarzystwo żeglugowe „Starboat and Weill S.A.” które rzekomo odkupiło 5 kanonierek od rządu izraelskiego, ma siedzibę nie w Oslo, gdzie posiada tyko skrzynkę pocztową, lecz w Pannamie. Jest ono natomiast w bardzo bliskich kontaktach z jednym z towarzystw norweskich „Aker”, które sprzedało pewną liczbę statków państwu izraelskiemu. Jest rzeczą oczywistą, że „Starboat and Weill” odegrało jedynie rolę fikcyjnego pośrednika w przejęciu okrętów przez izraelską marynarkę wojenną.

NADAL intrzyguje łatwość, z jaką dal się wyprowadzić w pole rząd francuski. Wylania się również pytanie, dlaczego w ubiegłych tygodniach rząd francuski zgodził się na to, by okrety te odbywały próbną rejsy na francuskich wodach przybrzeżnych w okolicach Cherbourg z załogą izraelską na pokładzie. Okazuje się, że od stycznia, tj. od chwili nałożenia embarga na dostawy francuskiego sprzętu wojskowego dla Izraela, okręty opuszczały co najmniej 50 razy port w Cherbourg dla rzekomego wypróbowania silników.

ILUMINACJA mostu wiszącego między Fuen a Jutlandią. Most ten, długości 600 m będzie najdłuższym mostem tego rodzaju w Europie. Obecnie trwa budowa mostu, której zakończenie przewidziane jest na jesień 1970 r.
CAF — NORDFOTO



NIE, to jeszcze nie NOWY ROK głoszący swoje przybycie — warto jednak wiedzieć, iż JUŻ JUTRO przed południem ukaże się

Sylwestrowe wydanie „Kuriera”

przynoszące m. in.:

- ◆ wywiad z „ojcem” miasta, przewodniczącym Prezydium MRN, Bogdanem Augustjanskim
- ◆ rozstrzygnięcie 16 plebiscytu na najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej
- ◆ relację z paryskich kabaretów (ze strip-teasem!)
- ◆ wywiad z Polakiem, który podczas wojny był japońskim więźniem „nr 1”

„HAIR” na ekranie

OSŁAWIONA amerykańska komedia muzyczna „Hair” — Jamesa Rado i Jerome’a Ragni, przeniesiona zostanie na ekran. Reżyserem filmu będzie Francuzka Agnes Warda.

Nowy internat w Nowogardzie

W PONIEDZIAŁEK odbyło się w Nowogardzie wyjazdowe V plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Obrady poświęcone były ocenie osiągnięć zbudowanych i przebiegu inwestycji podjętych przez WK SPFSiB w roku 1969 oraz zatwierdzeniu planów w tym zakresie na rok przyszły.

W posiedzeniu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR Henryk Hubec i przewodniczący Prezydium WRN, Marian Łempicki, którzy dokonali także uroczystego otwarcia między szkolnego internatu dla 200 osób. Obiekt ten, wybudowany za sumę ze szkodliwych spółeczeństwa z ostatniego 19 mln zł.

Mijający rok sprawodawczy był dla WK SPFSiB pomyslny. Plan wytyczony ze zbiorów wykonany został już w ciągu 11 miesięcy. Nadwyżka wyniosła ponad 4 mln zł.

Projekt planu WK SPFSiB na rok 1970 przewiduje osiągnięcie 81 mln zł wpływow z akcji zbiorczej oraz wydatkowanie około 46 mln zł na inwestycje.

Aktorzy-emeryci

HOLLYWOOD. Kolejni hollywoodzcy aktorzy zapowiadają zakończenie swej kariery artystycznej. 51-letni William Holden („Picnic”), „Most na rzecze Kwai”) oświadczył w czasie zdjąć do adaptacji powieści Hemingwaya „Za rzekę w cień drzew”, że jest to jego ostatni film. Podobną decyzję podjął również rok od niego starszy Robert Mitchum, a 56-letni Burt Lancaster, wg własnych zapewnień, zamierza grać jeszcze tylko do końca 1970 r.

Rohan niepoczytalny?

Wznowienie procesu

LONDYN PAP. Dziś przed sądem okręgowym w Jerozolimie wznowiony został po 5-tygodniowej przerwie proces pastera australijskiego Michaela Rohana, oskarżonego o podpalenie 21 sierpnia br. meczetu Al-Aksa w Jerozolimie.

Obronca oskarżonego oświadczył przed sądem, że Rohan jest niepoczytalny. Sąd ten powierzył biegły psychiatry. W wypadku gdyby Rohan został uznany winnym, czego domaga się prokurator, może on otrzymać maksymalną karę 15 lat więzienia.

Już 8 mln. Szwedów

SZTOKHOLM PAP. Po raz pierwszy w historii Szwecji, liczba ludności tego kraju przekroczyła 8 mln. Według danych centralnego biura statystyki, w końcu 1969 r. Szwecja liczyła 8 012 tys. obywateli.

Dziś w numerze

◆ Spokojne święta stoczniovców ◆ Czy polecimy na Marsa? ◆ Narodziny projektu

Zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw żeglugowych

Ważne zmiany we flocie handlowej

Wypowiedź ministra Żeglugi Jerzego Szopy

WARSZAWA PAP. Zaostrożąca się konkurencja na światowym rynku przewozów morskich, a także coraz większe wymagania naszego handlu zagranicznego wobec własnej floty handlowej stworzyły konieczność większej skuteczności działania rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach żeglugowych. W systemie ich zarządzania powstała również konieczność ograniczenia środków administracyjnych i zastąpienia ich w maksymalnym stopniu instrumentami ekonomicznymi, pobudzającymi inicjatywę pracowników.

O problemach tych poinformował minister Żeglugi Jerzy Szopa przedstawiciela PAP red. B. Soszenia.

— ZASADNICZYM DOPATCZĄC się sformułowanemu mankamentem — mówi m.in. minister — były niewłaściwe powiązania wyników pracy przedsiębiorstw żeglugowych z zakresem usług świadczonych handlowi zagranicznemu i wyników działalności gospodarczej tych przedsiębiorstw. Suma kosztów własnych przedsiębiorstw była nieporównywalna z sumą wpływów, a wynik finansowy nie odzwierciedlał rzeczywistych wyników działalności gospodarczej.

Uwzględniając uchwały IV Zjazdu partii, które zwróciły uwagę na konieczność usunięcia niedomogów dotychczasowego systemu, podjęto uchwałę rządu wprowadzającą nowe rozwiązania. Jest ona w pełni zgodna także z wskazaniami V Zjazdu PZPR. Dla stworzenia warunków prawidłowego działania rozrachunku gospodarczego i zlikwidowania znacznych różnic w relacjach cen towarów i

organizacyjnych zmierzają w trzech kierunkach:

— DO STWORZENIA prawidłowych kryteriów oceny działalności gospodarczej przedsiębiorstw żeglugi morskiej;

— ZWIĘKSZENIA samodzielności ich działania przy jednoczesnym zaostrożeniu odpowiedzialności za podejmowane decyzje;

— NASTAWIENIA działalności przedsiębiorstwa żeglugi morskiej na optymalizację wyników gospodarczych, co oznacza, że flota handlowa ma pełnić w gospodarce narodowej nie tylko funkcję usługową, lecz również zarobkową.

W MIEJSCE jednolitych relacji przeliczeniowych bez względu na kierunek transakcji, różnicowano dopłaty kursowe w zależności od kierunku tych transakcji.

Mając na uwadze duże zaangażowanie funduszy państwowych w przedsiębiorstwach żeglugi morskiej — w szczególności w środkach trwałe (statki) — w rozwiązaniach nowego systemu finansowego przyjęto jako jeden z podstawowych wskaźników dyrektywnych „stopę zysku” zamiast dotychczas stosowanego wskaźnika dyrektywnego „rentowność”. Stopa zysku jest najbardziej syntetyczną formą wyniku finansowego, pobudzającą zarówno do obniżki kosztów i wzrostu usług, jak i lepszego wykorzystania majątku przedsiębiorstwa.

Odmienne od dotychczasowych rozwiązań ujęto również zagadnienie amortyzacji statków. Odpisy na umorzenie statków były dotąd dokonywane w oparciu o 5-letni okres eksploatacji dla jednostek przewoźnych ładunki suche i statków pasażerskich, 24-letni okres — dla zbiornikowców.

Uchwała zakłada skrócenie okresu umarzenia dla statków pasażerskich do 25 lat, dla jednostek przewoźnych ładunki suche — do 24, zaś dla zbiornikowców do 16 lat, przy czym przyjęto zasadę, że sumy powstałe z kalkulowanych odpisów amortyzacyjnych stanowią fundusz pozostały w dyspozycji przedsiębiorstw, przeznaczony wyłącznie na inwestycje.

Przewiduje się też odmienne od dotychczasowych praktyk oceniania rozwiązań dotyczące opreocenia środków trwałych przedsiębiorstwa, co ma na celu zapewnienie dochodów budżetowych od majątku zakupionego z funduszy państwowych, a nie funduszy własnych przedsiębiorstwa (z jednozesnym utrzymaniem ogólnie obowiązującej zasady procentowania środków trwałych).

Natomiast realizację nowych inwestycji oparto na zasadzie finansowa się do środków własnych przedsiębiorstwa. W tym celu w przedsiębiorstwach tworzy się fundusz inwestycyjny, na który przeznacza się: całość odpisów amortyzacyjnych, część zysku dochodzący ze sprzedaży lub likwidacji środków trwałych, część lub całość funduszu rezerwowego.

Poza funduszem inwestycyjnym, źródłem finansowania inwestycji ma być kredyt bankowy, spłacony ze środków funduszu inwestycyjnego.

Dla stworzenia warunków prawidłowej kalkulacji i podniesienia efektywności przewozów morskich, przedsiębiorstwa otrzymują uprawnienia do tworzenia funduszu remontowego, z którego będą finansowane wszystkie rodzaje remontów statków. Dotychczas wydatki na ich remonty były bowiem wliczane bezpośrednio w ciężar ich kosztów eksploatacji, co sprzyjało tendencji przeszerzania remontów w czasie dla osiągnięcia dozwolonych wyników finansowych.

W celu umożliwienia przedsiębiorstw prowadzenia właściwej polityki akwizycyjnej, odpowiadającej praktyce powszechnie stosowanej na rynku frachtowym, nadane zostaną przedsiębiorstwom uprawnienia do wykalkulowania w ciężar kosztów własnych różnych wydatków na cele akwizycyjne, których granica została ustalona procentowo od sumy wpływów dewizowych.

Tak w skrócie wykładające zasady nowego systemu finansowego mają wejść w życie od 1 stycznia 1970 r. i będą miały zastosowanie do przedsiębiorstw żeglugowych działających już w nowel, specjalistyczne struktury organizacyjne. Proszę przypomnieć — kofercy minister Szopa — że specjalizacja ta polega na powołaniu Polskim Liniam Oceanicznym wszystkich przewoźnych liniowych, a Polskiej Żegludzie Morskiej — przewoźnych trampowych.

W SUMIE przedsiębiorstwa dotyczące zmian finansowych i



LODOLAMACZE Okręgowego Zarządu Wodnego nie ruszyły jeszcze do akcji; czekają na niewiśnięcie ocieplenia. Tymczasem wyszukuje się je do „przerobienia” szlaku wodnego na Odrze między Mostem Drogim a Gzowami. Na zdjęciu: lodolamacz „Wydra”, którym dowodzi kpt. Zygmunt Kowalski — kruszy lód na Odrze. Fot. St. Cieślak

◆ „Perkun“ na redzie ◆ „Cyklop“ na torze wodnym

Akweny Szczecina — pod lodem

MIMO niewielkiego ocieplenia akweny woj. szczecińskiego pokryte są nadal grubą powłoką lodową. Oblodzona jest nie

tylko Odra, ale także — znaczną część Zatoki Pomorskiej, tor wodny Szczecin — Swinoujście trasa aż do Greifswaldu oraz rejsa w Swinoujściu. Kapitanat Portu skierował ostatnio na redestwo lodolamacz PRO — „Perkun”. Jednostka ta nie tylko łamie lód, lecz również asystuje małym statkom wchodzącym do portu lub wychodzącym do Swinoujścia czy Szczecina. Na torze wodnym pracował do dnia wczorajszego lodolamacz „Swiatowid”. W tej chwili jednostka ta idzie na krótki remont, zaś jej miejsce zajmie inny lodolamacz — „Cyklop”.

Kwasoodporna kamionka

SPECJALNY rodzaj tworzywa do produkcji kwasoodpornej kamionki — to dzieło naukowców z krakowskiej AG-H. Znajdzie ono szerokie zastosowanie w przemyśle chemicznym, ciężkim, spożywczym, budownictwie i łączności. Tworzywo jest bardzo odporne na korozyjne działanie kwasów i znacznie wytrzymałsze na temperaturę w porównaniu z kamionką wytwarzaną dotychczas.

Jak nas poinformowano w Okręgowym Zarządzie Wodnym cała Odra pokryta jest grubą powłoką lodową. W trzech miejscach: w okolicach Lubiechowa, Piasków i Krajnika utworzyły się spiętrzenia lodowe grubości ok. 80 cm. Na razie jednak żuwyte nie są niebezpieczne.

Pierwsza polska maszyna do pisania

KIELCE PAP. 29 bm., na przeszedł trzy miesiące przed terminem, Zakłady Metalowe im. gen. Waleria w Radomiu przystąpiły do produkcji maszyn do pisania. Produkcja pierwszych polskich maszyn do pisania oparta została na licencji wysoce cenionej w świecie szwedzkiej firmy „Faci”.

Na zakończenie dodajmy, że statki armatora szczecińskiego zawiązują na razie bez przeszkód do portów leżących nad zatokami: Pińskiej i Botnickiej. Porty: Lulea, Kemi czy Oulu jeszcze nie zamarzyły. W latach poprzednich żegluga do nich wstrzymywano już na początku grudnia. (awa)

Nowy sposób...

DZIĘKI wynalazkom inżynierów z Zakładów Chemicznych „Front” w Pionkach — użytkownicy mieszkań wyposażonych w podłogi z płytek PCW stracą przynajmniej jeden poziom do narażek. Otóż fachowcy ci opracowali nowy sposób wytwarzania kleju do trwałego łączenia wykładzin z polichloru winylu z podłożem betonowym. Płytki PCW nie zyskają wyprowadzić dzięki temu lądniejszych i trwałszych kotłów, ale przynajmniej nie będą już odstawały od podłogi.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU
s/s „Katowice” z Danii pod balastem,
s/s „Sławno” z Danii pod balastem,
s/s „Kielec” z Danii pod balastem,
m/s „Chrzanów” z Danii pod balastem.

STATKI NA WEJŚCIU
s/s „Huta Sosnowiec” do Lizbony z węgłem,
m/s „Ner” do Londynu z płytami,
m/s „Krutynia” do Anglii z płytami,
m/s Pilica do Hamburga z miedzią,
m/s „San” do Anglii z cebulami,
m/s „Kopalnia Moszczenica” do Danii z węgłem,
m/s „Głiwice II” do Finlandii z węgłem,
s/s „Tezew” do Danii z węgłem,
s/s „Kalisz” do Danii z węgłem,
s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węgłem.

ZE SPORTU

Zakopane drużynowym mistrzem Polski w tyżwiarstwie

W DRUGIM dniu rozgrywanym w Zakopanem drużynowym mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie padły 4 krajowe rekordy. Ustanowił je: Helena Pilejczyk w biegu na 2000 m — 5:12, oraz w wieloboju — 200,733 Stanisław Kłotkowski w biegu na 1500 m — 2:11,3, oraz w biegu na 5000 m — 8:11,7.

PO ZACIĘTEJ, stojącej na dobrym poziomie walce po raz pierwszy tytuł mistrzowski za łączną punktacją konkurencji kobiet i mężczyzn, w tyżwiarstwie szybkim zdobył Zakopiański Klub SNPTT. Tak więc nasza stolica zimowa, która wiodła dotąd prymat w narciarstwie, stała się również najsiłniejszym w kraju ośrodkiem tyżwiarstwa szybkiego.

Pokrótkie

W TRZECH miastach Austrii rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Europy juniorów grupy „B”, w których startuje również reprezentacja Polski. W mistrzostwach uczestniczą 7 zespołów: Austria, Norwegia, Rumunia i Węgry (grupa II) oraz Włochy, Jugosławia i Polska (grupa I). W ostatecznej chwili wycofała się z mistrzostw Bułgaria, która miała walczyć w gr. I.

W pierwszych meczach padły wyniki: grupa I: Włochy — Jugosławia 3:2, Polska — pauszowała.

Grupa II: Austria — Norwegia 5:5, Rumunia — Węgry 3:0.

W WINNIPEG odbyło się między państwowe spotkanie w hokeju na lodzie CSRS — Kanada. Zwyciężyli Kanadyjczycy 3:2. Hokeiści CSRS rozegrają jeszcze 4 mecze na terenie Kanady.

W DRUGIM dniu turnieju „na dziele olimpijskich” hokej na lodzie reprezentacji Polski doznała kolejnej wysokiej porażki, tym razem w meczu z NRD. Polacy przegrali 1:12.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu w dniu 29 bm. Rada Państwa ratyfikowała umowę między PRL a ZSSR o przebiegu granicy szelfu kontynentalnego w Zatoce Gdańskiej i południowo-wschodniej części Morza Bałtyckiego. Analogiczną umowę z NRD ratyfikowała Rada Państwa 28 grudnia 1968 r.

W MYŚL konwencji genewskiej z 1958 r. szelf kontynentalny jest dno morskie i podłoże obszarów podmorskich przyległych do wybrzeża, lecz położonych poza morzem terytorialnym, aż do głębokości 200 metrów, albo poza tę granicę aż do punktu, gdzie głębokość znajdujących się nad nim wód pozwala na eksploatację naturalnych zasobów wymienionych obszarów.

RADA PAŃSTWA ratyfikowała również międzynarodowe porozumienie kulturowe z 1968 r. Państwa socjalistyczne zdecydowanie popierały idee zawarcia tego porozumienia, które przeciwdziała zakłóceniom rynku światowego, określając system zabezpieczający równowagę między eksportem a importem cukru i wpływając na racjonalne kształtowanie się cen. Szczególnie zainteresowanie Polski tym problemem wynika z faktu, że jest słabym co do wielkości eksporterem cukru w sferze światowej.

Rada Państwa minowała ambasada nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: — Tadeusza Matysiaka w Republice Gwinea, — Józefa Klasę w Republice Kuby. — Edwarda Pietkiewicza w Konfederacji Szwajcarskiej.

RADA PAŃSTWA nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 25 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych 45 osobom.

Min. tytuł profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych otrzymał Przemysław Małek, doc. Politechniki Szczecińskiej, a profesora nadzwyczajnego nauk technicznych — Henryk Dżiewanowski, doc. Politechniki Szczecińskiej.

Igła do transfuzji

MGR JAN SNIĘZYŃSKI z Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy „Inlekt” w Lublinie opracował nowy, uproszczony typ igły do przetaczania krwi. Igła ta, w odróżnieniu od dotychczas stosowanych, łączy w jednym elemencie przewód, przez który przepływa krew, z kanałem doprowadzającym powietrze.

W 1969 r. Księżyc - a po Księżycu...

Czy polecimy na Marsa?

MARS OD STAROŻYTNOSCI PRZYCIĄGAŁ WZROK I UMYŚL CZŁOWIEKA. GDY POZNAO BLIŻEJ JEGO CECHY FIZYCZNE WYDAWAŁO SIĘ, ŻE WŁAŚNIE TAM POWINNY WYSTĘPOWAĆ WARUNKI SPRZYJAJĄCE ROZWOJOWI ŻYCIA, A NAWET - JAK MNIEMANO - ISTOT INTELIGENTNYCH.

DZIŚ sprawa, zwłaszcza hipotetycznych Marsjan, stała się mocno wątpliwa. Po uzyskaniu wyników lotów próbników typu MARINER wiadomo, że Czerwona Planeta wyglądem przypomina bardzo Księżyc, choć otoczona jest pewną atmosferą i występuje w niej, w znikomych ilościach, woda.

Z grubsza rzecz biorąc, jeśli pominiemy różnicę w składzie chemicznym „powietrza” marsyjskiego, na powierzchni tej planety panują warunki takie, jak w stratosferze Ziemi, na wysokości około 13 km. Gdyby miał tam przebywać człowiek, musiałby on korzystać ze

skafandrów niewiele różniących się od ciężkiego stroju księżycowego.

OCZYWIŚCIE, lot człowieka na Marsa nie mógłby się odbyć nawet za lat 5. Wyprawa na Czerwoną Planetę - znacznie przeciężniej odległa od Ziemi niż Księżyc - wymagałaby szereg gólnych przygotowań. Kolejność ich jest oczywista.

Trzeba przede wszystkim lepiej poznać sam cel wyprawy. Po stonkunkowo krótkim zwiadzie, jakiego dokonały próbniki MARINER 1, 6 i 7, kolej na utworzenie sztucznych satelitów Marsa. Obiekty takie wykonałby bardziej szczegółowe zdjęcie ca powierzchni tego ciała niebieskiego.

KOLEJNY ETAP stanowiłaby realizacja łącznego lądowania odpo-wiednich urządzeń z aparaturą badawczą na powierzchni Marsa. Byłoby to zwieńczenie „powtórzenia” operacji, jakich dokonał swojego czasu LUNA 9 i 13 oraz próbniki typu SURVEYOR.

WARUNKIEM zasadniczym realizacji podróży na Marsa jest dysponowanie odpowiednimi rakietami nośnymi, wyposażonymi w dostatecznie potężne silniki. Współczesne rakiety o napędzie chemicznym nadają się zupełnie dobrze "o wysiłki dużych nawet próbników, a więc obiektów bezzałogowych o znacznej masie.

Do realizacji lotu załogowego jednak nawet taki olbrzym jak SATURN-5 nie wystarczy. Sam statek, w którym leciliby astronauta, musiałby być odpowiednio większy od APOLLO. Ze względu na długie czasy podróży, rzędu roku, a nawet więcej, konieczny jest pewien komfort potrzebny do utrzymania kondycji fizycznej i psychicznej. Niepomniernie większe niż w przypadku lotu na Księżyc muszą też być zapasy tlenu, wody, środków żywnościowych itd.

Jedynie rozsądne i praktyczne rozwiązanie problemu - to wykorzystanie napędu jądrowego, nad którego realizacją z dużym powodzeniem pracuje się od lat z górą 10.

JAK wykazały odpowiednie obliczenia, lot załogowy na Marsa można by odbyć przy użyciu rakiet SATURN-5, w których ostatni, trzeci człon - o napędzie chemicznym zastąpiono by czło-kiem o napędzie jądrowym. Jednakże nawet w tym wypadku niezbędne byłoby wykorzystanie kilku rakiet nośnych SATURN, które wyniosłyby odpowiednie zespoły na orbitę parkingową, okołoziemską. Na tej orbicie nastąpiłoby połączenie tych zespołów w statek, który by wraz z kabiną załogi i łańcuchem - stanowiącym znaczne udoskonalenie „prymitywnej” LM - udał się w stronę Czerwonej Planety.

PRZEWDYWANY termin realizacji takiego przedsięwzięcia - to wczesne lata 80-te.

Najpoważniejszą przeszkodą w urzeczywistnieniu takiej wyprawy stanowią bariery: fizjologiczna i psychologiczna. Nie jest wiadome, czy ciało człowieka jest w stanie znieść trudy podróży na tak długiej trasie i czy odosobnienie i osobliwość środowiska kosmicznego - odległej przestrzeni międzyplanetarnej - nie staną się nadmiernym balastem dla ludzkiej osobowości. Jakkolwiek jednak przedstawiają się sprawy, trzeba próbować.

Poświęteczne refleksje

Mglicie i grypowo

(Korespondencja z Londynu)

OBECNA EPIDEMIA grypy w Wielkiej Brytanii oceniana jest przez fachowców jako najgorsza w skutkach od roku 1962. Przemysł, usługi, a także szpitale pracują obecnie na zwolnionych obrótach z powodu olbrzymiej absencji. W Londynie komunikacja miejska jest zredukowana, gdyż 1/4 załogi jest chora. Szpitale w wielu miastach, włączając w to Londyn, Birmingham, Liverpool, znajdują się w stanie permanentnego ostrego pogotowia.

Choroba rozwija się w ciągu trzech dni, wywołując wysoką temperaturę i silny ból głowy, bóle w oczach, w kościach, katar, kaszel. Część prasy brytyjskiej oraz środowisk lekarskich krytykuje stosunek rządu do epidemii. Przez pierwsze kilka tygodni wybuch choroby przed stawiciele Ministerstwa Zdrowia zaprzeczali istnieniu epidemii, sugerując, że jest to zwykłe nasilenie grypy w tej porze roku. „Daily Express” cytując w poniedziałek 29 grudnia kolejną wypowiedź przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, który stwierdził, że Ministerstwo kwalifikuje w dalszym ciągu obecny stan zachorowań jako „gwałtowny, ale nie epidemiczny”.

W CAŁEJ Wielkiej Brytanii panowała w czasie świąt i panuje obecnie wylęgana, zjadliwa pogoda, z temperaturą w okolicy zera. W licznych okrajach kraju utrzymuje się silna mgła. W czasie wzniesienia takiej silnej mgły zalegającej szczyłami Manchester, dokonano w czasie świątecznego weekendu wielu napadów rabunkowych na miejscowe sklepy. Ponadto sto wystaw zostało rozbitych. Wynoszono garderobę, alkohole, artykuły spożywcze. Podobne wypadki na mniejszą skalę, miały też miejsce w Liverpoolu. W obu miastach wydanie wzmożono patroli policyjne. Silna mgła nieuważna jazda często zjadających się pod wpływem alkoholu kierowców, spowodowały szereg wypadków samochodowych na zatoczonych świątecznych drogach. Ofiarą padły 74 osoby zabite - o 22 więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Według oficjalnych statystyk, przeciętnie każdego dnia w 1968 roku ginęło na brytyjskich szosach 18 osób. Powszeczną krytykę wywołuje obecnie na łamach prasy niedoskonałość procedury związanej z badaniem ilości alkoholu wypitego przez kierowcę. Ten tzw. B-test, obowiązujący w Wielkiej Brytanii od kilku miesięcy, jest przedmiotem ataków prasy. Minister Transportu Meli, na zapytanie się go przez prasę opinii publicznej, która domaga się zaostrzenia i udoskonalenia istniejących przepisów, wyraził zgodę odpowiedniego wniosku do parlamentu zapowiedział ją grupa posłów.

EWA BONIECKA (Interpress)

Jednostronny rozejm

PARYŻ - LONDYN PAP. W poniedziałek o godzinie 12 czasu warszawskiego w Wietnamie Południowym wszedło w życie 72-godzinne przerwanie ognia, ogłoszone przez Narodowy Front Wietnamu, okazyjnego Nowego Roku. Dowództwo armii USA i wojsk sągajskich zapowiedziało jedynie 24-godzinne zawieszenie działań bojowych. Wobec tego w życie weszło wieciek o godzinie 2 w nocy czasu warszawskiego. Wojska amerykańskie i sągajskie nie respektowały ogłoszonego przez NFWWP przerwania ognia.

Pożar wielkiego zbiornikowca

LONDYN PAP. Na pokładzie zbiornikowca „Maetra” (208 000 DWT), należącego do koncernu naftowego Shell nastąpiła eksplozja, po której zaś wybuchł pożar. Statek, płynący z Le Havre do Zatoki Arabskiej, znajdował się w momencie katastrofy w Kanaie Mozambickim.

Na pokładzie „Maetra” znajdowało się 37 osób załogi i 4 kobiety - 70 ny oficerów. W poniedziałek wieczorem udało się zabrać z pokładu wszystkie kobiety i jednego ranne go marynarza. Pożar został opanywany i jak się wydawało - zbiornikowcowi nie grozi zatonięcie.

Paryż nie gorszy od Kopenhagi...

PARYŻ PAP. Paryż już wkrótce dorówna Kopenhagie. W najbliższej bowiem przyszłości w stolicy Francji zostanie otwarta galeria specjalistyczna, oferująca wydawnictwa poświęcone wyłącznie erotyce. Będzie w niej można nabyć wszystkie „działa” dotyczący tego problemu, a mianowicie płyty, filmy, publikacje itp.

A POZA TYM SPOKOJNIE...

(Korespondencja z Bonn)

W GAZETACH, w radiu, w telewizji, pełno pogodnych komentarzy, wskazujących, iż tegoroczne święta upłynęły w NRF spokojnie i w miłym nastroju. Co prawda w pierwszym dniu świąt między Stuttgartem a Monachium, pod Ulm, spadło na siebie w mgle

150 samochodów, ale ten rekordowy karambol rozbitych w ciągu kilkunastu sekund wzów nie kogo nie zasmucił. Dodać można jeszcze kilkadziesiąt mniejszych kraks. Poza tym święta minęły spokojnie.

Służba lekarska okazała się bezsilna wobec ataku grypy. Za dużo nowych zachorowań, za mało lekarzy mogących nieść chorym pomoc. Dzień, dwa, a czasem i trzy czekali chorzy z gorączką 40 stopni na wizyte lekarza. W wielu aptekach zabrakło antygrypowych leków. Tylko w wypadkach bardzo ostrego przebiegu, zagrażającego życiu pacjentów, interweniowała służba zdrowia, a w radiu rozlegały się apele zachęcające do kurowania się tradycyjnymi domowymi metodami. Poza tym święta upłynęły spokojnie.

POLICJA kryminalna w NRF publikuje niepokojące dane o bardzo górnym wzroście narkomanii. Szczególnie niepokojące są dane o codzienności w zazywaniu rozmaitych narkotyków. Świąteczna praca w nauce, orzekająca tym to wazycznego życia młodych ludzi, oceniła zwiększoną ilość sesansów narkotycznych. A w ogóle święta minęły spokojnie.

W Saarbruecken podczas świątecznej mszy wybuchł w jednym z kościołów ślup ognia. Nieodwołanie to w NRF samobójstwo przez obalenie się benzyna, wydarzyło się na tle rodzinnych nieporozumień, zżycie samemu w Dortmundzie, zżycie wien, iż nie widzą jej w ciągu świątecznych dni - zawiadomili policję, która zarejestrować mogła już tylko śmierć. Powód - tuż przed świątami zepsuł się u denarii lewizor, a przeciążone naprawami wazwały się abeateły zreperować aparat dopiero z początkiem r. 1970. Perspektywa samych świąt przy słuchym telewizorze doprowadziła sędziwa reństicę do depresji psychicznej.

W MONACHIUM kardynał Doepfner, nawiązując do wypowiedzi kanclerza Brandta, że jego świątecznym wywidzie, że Niemcy powinny stać się silną siłą sągą pokój, przestrzegal w wigilijnym orędziu przed „gwiazdkowymi luzjonistami”. Kardynał Doepfner nie dostyżal widać bożonarodzeniowego apelu papieża Pawła VI, nawołującego do zachowania i umocnienia pokój...

Poza tym święta minęły w NRF spokojnie...

Z. SAWICKI (Interpress)

Przemówienie Nasera

KAIR PAP. W poniedziałek wieczorem prezydent Naser wygłosił w libijskim mieście Benghazi 25-minutowe przemówienie transmitowane przez rozgłośnie kairską. Szełowi państwa egipskiego zgłoszono obrzymi owacje blisko 70 000 mieszczków Benghazi.

Naser podkreślił zasługi nowych władz libijskich, których jednym z najważniejszych sukcesów jest ponowne zakończenie negocjacji w sprawie zlikwidowania obcych baz na terytorium Libii.

Zarówno prezydent Naser, jak i przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej, El Kadafi, który także zabrał głos na wiecu, zapowiedzieli kontynuowanie walki z agresją izraelską i mobilizację potencjału arabskiego.

Dalszy ciąg rozmów Moskwa-Pekin

MOSKWA PAP. Dyrektor Departamentu Prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Leonid Zamiatin poinformował w poniedziałek, że rozmowy radziecko-chińskie w Pekinie będą kontynuowane. Wasiłij Kuzniecowa, stojący na czele radzieckiej delegacji rządowej, zamierza w tych dniach udać się do Pekinu. Kuzniecowa przybył do Moskwy 14 grudnia w celu wzięcia udziału w VII sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Zamiatin złożył powyższe oświadczenie w odpowiedzi na pytania ko respondentów na konferencji prasowej, poświęconej współpracy nauko wo-technicznej Związku Radzieckiego z innymi krajami

MIESZKANCY Spring Laks (stan New Jersey) spoglądają na tonący statek Liberty, który na skutek silnego sztormu urwał się z kotwicy i rzucony o brzeg rozpadł się na dwie części. Załoga statku znajdowała się na lądzie.

(CAF - Unifax)



PODRÓŻ U THANTA DO AFRYKI

♦ Sekretarz generalny ONZ U Thant udał się w poniedziałek w podróż, w czasie której odwiedzi dziesięć krajów afrykańskich: Mauritanię, Senegal, Gwineę, Liberię, Ghanę, Kamerun, Togo, Republikę Niger, Gorną Wolte i Wybrzeże Kości Słoniowej.

PROBA UPRAWDZENIA SAMOLOTU CZECOSŁOWACKIEGO

♦ Poniedziałkowy dziennik „Vezemni Praha” zamieszcza obszerną informację o areście wianu w Ostrawie pięciu młodych ludzi w wieku od 20 do 24 lat, którzy zamierzali uprowadzić do Niemiec zachodni samolot czeskosłowackich linii lotniczych CSA. Samolot typu „il-14” kursuje na trasie Prah - Karlowe Vary.

STRAJK PRACOWNIKÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ WE WŁOSZECH

♦ We wszystkich miastach włoskich stanęły 29 bm. na 4 godziny tramwaje, autobusy i inne środki komunikacji miejskiej, strajk, który odbył się w godzinach szczytowego natężenia ruchu, wywołał wielkie korki samochodowe. Rzym, Mediolano, Neapol, Turynie, Palermo i wielu innych dużych miastach.

Czterogodzinne strajki 85-tygodziennej rzeszy pracowników komunikacji miejskiej wyznaczone zostały również na 30 grudnia oraz drugiego, siódnego i dziesiątego stycznia.

Pracownicy włoskich przedsiębiorstw komunikacji miejskiej walczą przede wszystkim o poprawę warunków pracy.

DWA SAMOLOTY IZRAELSKIE STRĄCONE NA SYRII

♦ Syryjski rzeznik wojsko wy podał do wiadomości, że w czasie bitwy powietrznej w poniedziałek kiedy 12 samolotów agresora izraelskiego wtargnęło w przestrzeń powietrzną Syrii, 2 izraelskie maszyny typu „Mirage” zostały zestrzelone. Wszy stkie samoloty syryjskie powróciły do baz.

ODRZUCONY PRZESZCZEP

♦ W szpitalu Broussais zmarł w poniedziałek Jose Fores, któremu 24 listopada 1968 r. przeszczepiono nowe serce. Po jego śmierci pozostał już tylko jeden żywy pacjent spośród 10, którzy przeszli taką operację we Francji.

ZAPOWIEDZ WIZYT BRANDTA W LONDYNIE

♦ Kanclerz NRF, Willy Brandt na początek marca 1970 r. złoży wizytę w Londynie na zaproszenie premiera Harolda Wilsona.

Dziennik „Daily Telegraph” pi sze, iż Brandt przebywać będzie w W. Brytanii od 2 do 4 dni i przeprowadzi rozmowy na temat przystąpienia W. Brytanii do EWG i polepszenia stosunków między Wschodem i Zachodem.

Trudny rok i spokojne święta stoczniowców

„Kurier“ rozmawia z dyrektorem Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — inż. Stanisławem Skrobotem

ZYCZENIA spokojnych i pogodnych świąt były w tym roku wyjątkowo ważne dla szczecińskich stoczniowców. Święta mogą przecież tylko wtedy być spokojne, gdy ma się za sobą skończoną robotę, gdy do zastawionego stołu siada się z poczuciem dobrze spełnionej obowiązku.

Stoczniowcy od Warskiego — swoją robotę zrobili. Jak doniósł oficjalny komunikat, już przed świętami wykonany został roczny plan produkcji towarowej, opiewający na sumę około 2,5 mld złotych, z której aż 1,8 mld zł to produkcja eksportowa. Za tymi astronomicznymi brzmieniami setkami milionów złotych kryje się 15 nowoczesnych (a więc i drogiej) statków morskich najrozmaitszych typów. O rozmowno na temat całego minionego roku w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego poprosiliśmy jej dyrektora naczelnego — inż. Stanisława SKROBOTĘ.

— Czy był to łatwy rok? — Przeciwnie, bardzo trudny. Rozpoczęliśmy zadania zwiększonymi o 11 proc. w produkcji globalnej przy zmniejszonym zatrudnieniu o 600 osób i ograniczeniu średnich plac o 6 proc. Ponadto otrzymaliśmy dodatkowe zamówienia ekspozytów z Indii i zmieniliśmy jedynego z kontraktów zagranicznych, co pociągnęło za sobą inne wymagania armatora, a dla nas dodatkowe koszty związane z adaptacją i przestojami stat-

ków na wyposażeniu. Mieliśmy również sporo trudności technicznych z dość skomplikowaną serią „pogodowców” i wreszcie kłopoty z usługami kooperantów. W sumie wszystkie te perturbacje pochłonęły około 1 mln nieprzewidywalnych roboczogodzin. A jeśli dodamy jeszcze brak frontu pracy w I kwartale — dyscypliny wśród załogi — to rok zapowiadał się naprawdę bardzo niepomyślnie.

— Czy oznacza to, że macie za sobą już wszystkie problemy? — O nie, zrobiliśmy dopiero początek, powrót bardzo ważny. Uzyskane wyniki pozwoliły bowiem nie tylko na wykonaniu planu, ale — co chyba ważniejsze — na lepsze przygotowanie do zadań czekających nas w roku przyszłym. Wszystkie winny przecież, że najważniejszą jest dobra start i to od pierwszych dni nowego roku: rozłożenie i realizacja zadań tak, aby nie przekroczyć ich w czasie roku. Działaliśmy w tym kierunku. Działaliśmy w tym kierunku. Działaliśmy w tym kierunku.

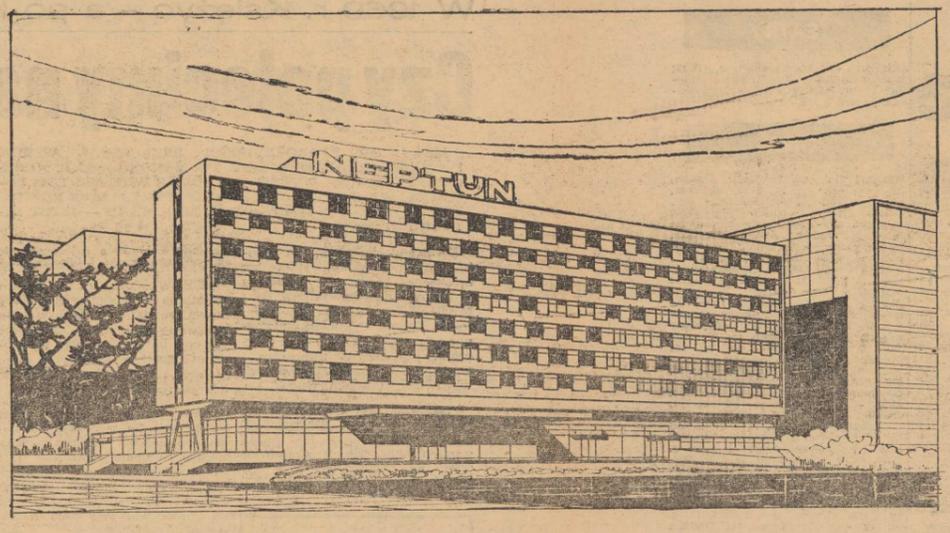
— Jak więc wybrnęliście z kłopotów? — Musielibyśmy doprowadzić jak najszybciej do stabilizacji w produkcji i ustalić hierarchię zadań. Trzeba było przypisać do każdego zadania jak i kolejkę w kierownictwie, że nasze zadanie nr 1 to produkcja statków i produkcja tej statki, całe nasze działy. Ograniczyliśmy więc, a nawet administrowaliśmy zakazaliśmy produkcji pozostałemu. Skierowaliśmy też nadanie właściwą rangę dyscypliny pracy, ale nie tylko w formalnym pojęciu wyników statystycznych. W kryterium ocen najwęższą sprawą stała się efektywność w pracy produkcyjnej. Temu celowi służył również system wyrażających, wprowadzający prenie za wydajność i system akordów i premii w pracach konserwacyjno-malarskich. Wprowadziliśmy na najpierw spór zamieszania na skutek niedociąg i wygodniwa niektórych pracowników. Szło o to, żeby nali się oni jednak, że nowy system stały także ich bezpośrednim interesem i dzięki temu wydajność pracy wzrosła o 8 proc., a średnie zarobki o 300 zł miesięcznie. Wyszli też z uszczelnienia nowego programu technicznego mechanizacji prac najbardziej pedantycznych, takich jak malowanie i spawanie. Wiele uwagi poświęciliśmy także technologii na zintegrowanie procesu budowy kadłubów z ich wyposażaniem. Na tej drodze w tym roku wydatki na montażowa wreszcie przygotowania całych sekcji kadłuba i przemysłowa profabrykacja elementów wyposażenia statku.

— A więcej porządków ciąg dalszy? — Tak, i jesteśmy przekonani, że ze skutkiem takim jak w roku bieżącym, a może nawet lepszym.

— Z naszymi najlepszymi życzeniami. — Rozmawiał: K. KULIG



60 PROC. produkcji Słupskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Lesnictwa stanowią obrabiarki do drewna w znacznej swej części przeznaczone na eksport do krajów socjalistycznych. Specjalnością zakładu są szlifarki tasmowe, tarce oraz polerki do elementów malarstwach. Dzięki wprowadzeniu do produkcji nowych elementów nowożytnych zwiększył się wyrobów (72 mln zł) i ilość wyrobów w klasie „A”. Zakład dba o to, aby obniżyć koszty produkcji o 50 proc. przez zmniejszenie wagi maszyn i ujeminowanie ciężkich odlewów spawanych przy niezmiennych wymiarach technicznych. Na zdjęciu: uczelnia szkół przyzakładowych sprawdzająca czujnikiem rozmiary detalu. (CAF-Kraszewski)



Oto jak będzie wyglądał przy szty hotel. Rysunek wykonał mgr inż. arch. T. Ostrowski.

W pracowniach szczecińskich architektów Narodziny projektu

W „MIASTOPROJEKIE — SZCZECIN” odwiediliśmy ostatnio zespół, który pracuje nad projektem technicznym budynku hotelowego. Obiekt ten stanie się ważnym akcentem architektonicznym przyszłego centrum handlowo-usługowego Szczecina. Zlokalizowany zostanie pomiędzy budynkami mieszkalnymi tzw. „ścianą wschodnią” (ul. Matejki), a przyszłym 22-kondygnacyjnym wieżowcem, który zostanie usytuowany przy ul. Wyzwolenia.

9-tomowa encyklopedia o obozach hitlerowskich

9-TOMOWE wydawnictwo o charakterze encyklopedycznym przygotowane do druku Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wspólnie z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich i przy współudziale ZBOWID. Będzie to fundamencjonalny, najpełniejszy rejestr obozów hitlerowskich istniejących na ziemiach polskich w latach II wojny światowej. Prace nad tym przedsięwzięciem rozpoczęto 2 lata, wykorzystując dane, centralnego i terenowych archiwów hitlerowskich, publikacje książkowe i periodyczne oraz materiały nadosłane z Austrii, RFN, NRD, ZSRR i innych państw. Na całym wydawnictwie będą się składać: obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady — jeden tom; obozy pracy (tzw. obozy jenieckie) — dwa tomy; obozy przejściowe — jeden tom; więzienia i areszty — jeden tom oraz — jeden tom.

Śmieci do elektrowni

W MONACHUM buduje się elektrownię, która spalając miejskie śmiecie, wytwarza energię elektryczną. Państwo podstawowym biokompostem 124 MW. Kieruje pierwszy już parcie, drugi będzie uruchomiony na początku 1971 roku, jest zaś zamierzony lub olei opalowy, zaś jako paliwo dodatkowe służy śmieci spalane w ilości 40 ton na godzinę w jednym kotle.

Smocza Jama nadal atrakcją dla turystów

ZNAJDUJĄCA się na zachodnim brzegu jeziora wawelskiego, Smocza Jama stanowi jedną z największych atrakcji dla turystów. W dwóch dolnych kondygnacjach obiektu znajdują się wszystkie podstawowe usługi: biuro obsługi podróży, kafejka, fryzjer, mały nocny bar na 70 miejsc, własna centrala telefoniczna itp. W osobnym budynku połączonym z hotelem zostaną zlokalizowane sale restauracyjne i kawiarniana na 200 miejsc. Pracować będzie własna wytwórnia wód gazowanych, ciastkarnia, obrotowa kuchnia, pralnia, warsztaty naprawcze, automatyczna palarnia śmieci itp. Koszt gotowego obiektu wyniesie 100 mln zł. Obsługa hotelowa liczyć będzie około 130 osób.

Wyposażenie wszystkich pomieszczeń, a więc mieszkalnych i usługowych będzie się charakteryzować wysokimi standardami wykonania. Hotel ten zgodnie z założeniami będzie w całości najwyżej europejskiej klasy. Warto dodać, że do wystrój wnętrza wprowadzi się wiele gatunków szlachetnego drewna, aluminium, szkła, a także spełniająca fakturę ceramiki do elewacji zewnętrznej. Ponadto wysoki koszt, zdaniem specjalistów, spowoduje, że obiekt ten będzie wyjątkowo atrakcyjny. Oczywiście, jego to „Kolejny” utwor z 1964 r., zaprezentowała Orkiestra PPS pod dyrekcją Wacława Pawłowskiego na swym drugim trzdziennym koncercie symfonicznym. Utwór pisał techniką do dokonania jest silnie skonstruowany, dynamicznie, siwowo, są ładne efekty smercowe wabogoczące przebieg muzyki o odrobnie bawie. Muzykę japońską, reprezentował Koncert fortepianowy tekijkiego kompozytora Akio Yashiro, który melodycznie i rytmicznie polczył z impasjonalnością, której stylu orkiestra. Najbardziej „czysto” pomysł miał final, natomiast wyrazowo niepokojące była część środkowa. Partię solową wy-

Zamknięty port

Zmarnął się również kapitan portu, sympatyczny Szkot, który w czasie portu motorowem zdążył się serdecznie zaprzyjaźnić z dwoma Polakami, płynącymi w jego załogę i trzech panowie planowali wspólne spędzenie Sylwestra w miasteczkowym klubie. RANO POLACY złożyli Szkotowi pożegnalną uroczystość. Kapitan już następnego dnia, namrotal pod nosem skomplikowane przekształcenia pod adresem załodźców i przetrzeźniał, marynarskiego lożnego, który po raz ostatni szałował siebie, nieśmiało, pobudzona gaz Słotka zakwitła szerokim uśmiechem. Nie przemieści się, droży przyjaciel! Przyszedł, że dziękuję, nie spodziewałem się, a potem ja! Polacy spojrzeli nań z niejakim politowaniem, sądząc, że trunki zbyt szybko uderzył mu do głowy. Wrócił na statek. Nie upłynęły dwie godziny, gdy na pokładzie zjawił się małyjski policjant i wręczył kapitanowi pokazną kopertę. Za chwilę w kapitańskiej kabine rozległ się potworny przysmak. To stary” wzmógł policjantem, a potem ja! policjant wybiegł z kabiny, zszokował na ląd i pomał w kierunku Kapitanatu Portu. Pierwszy oficer wyjaśnił marynarcom. — Nie wypuszczaj nas. Port zamknięty na cały tydzień. Na statku zaplanowała opłona radość. Polacy zaś pojełli. Tymczasem kapitan statku pieknie śli w kapitanu portu. Ten ze współczuciem mina rozkładał bezradnie ręce. Niestety, nie mógł pomóc. Polecenie władz bezpieczeństwa... WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA reprezentował w tym porcie komendant policyj. Malajczyk, gotów sprzedać duży za błękitne łolki. W trykult ten obfotowała pływacka szkółka Polakina... Polacy i Szkot spędzili zampankację noc na klubowym balu. Kapitan zaś był uszczęśliwiony, gdyż Szkot „zalał” ze „śladkami” ze miast po tygodniu, statek mógł opuścić port już następnego dnia. To był Sylwester wyjątki barwa. W. ANDRZEJEWSKI

Z sal koncertowych Muzyka japońska i rodzima

ZESTAWIENIE programu było zastrakujące — począwszy Haydn w towarzysząc jak najbardziej współczesny kompozytor — Polaka i Japonczyka, z tym, że owym Polakiem był szesnastoletni Rydzard Kwiatkowski, tego to „Kolejny” utwor z 1964 r., zaprezentowała Orkiestra PPS pod dyrekcją Wacława Pawłowskiego na swym drugim trzdziennym koncercie symfonicznym. Utwór pisał techniką do dokonania jest silnie skonstruowany, dynamicznie, siwowo, są ładne efekty smercowe wabogoczące przebieg muzyki o odrobnie bawie. Muzykę japońską, reprezentował Koncert fortepianowy tekijkiego kompozytora Akio Yashiro, który melodycznie i rytmicznie polczył z impasjonalnością, której stylu orkiestra. Najbardziej „czysto” pomysł miał final, natomiast wyrazowo niepokojące była część środkowa. Partię solową wy-

Wielkie święto narodu rumuńskiego

NA PRZEDOSTATNIEJ kartce nowego kalendarza narodu rumuńskiego wydrukowano dużymi literami: DZIEŃ REPUBLIKI, proklamowanej 22 lata temu. W owym pamiętnym dniu — 30 grudnia 1947 roku naród rumuński po raz pierwszy w swojej historii posiadał pełnię suwerennej władzy. Proklamowanie republiki ukoronowało wieloletnią walkę narodu rumuńskiego o wolność, demokrację i postęp społeczny. Klasa robotnicza i szerokie masy ludowe pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej urzeczywistniły ideał republiki przez szereg sukcesywnych rewolucyjnych aktów, począwszy od nowostania zbrojnego 21 sierpnia 1944 roku, które doprowadziło do wyzwolenia Rumunii z faszystowskiego jarzma, stwarzając warunki dla zdobycia przez nią władzy politycznej i dokonania socjalistycznych gospodarczych i społecznych przeobrażeń. SYTUACJA, istniejąca ponad 3 lata od chwili wyzwolenia Rumunii, obfitowała w jaskrawe przejawy i sprzeczności, zwłaszcza w zakresie rzeczywistych treści władzy politycznej. Z jednej bowiem strony masy pracujące posiadały w zasadzie w swoim ręku cały aparat wykonawczy władzy, wywierając nań decydujący wpływ, z drugiej strony państwo monarchialne, opierające się na silnym reakcyjnym do podnoszenia głosu i rojenia sobie nadziei na powrót do starych warunków. Usuniecie monarchii stało się więc pałąk konieczności. Głębokie przeobrażenia społeczno-polityczne i gospodarcze oraz nowy układ sił stworzony w tym krótkim czasie przemawiały za zakończeniem procesu zdyktowania władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem, z wprowadzeniem pełnej suwerenności narodu. Rozumiejąc to, państwo monarchialne zostało w porządku, król Michał I zgodził się abdykować i natychmiast opuścić kraj. Zgromadzenie Depozytaryusza Rumunii, w dniu 30 grudnia 1947 roku, w nastroju entuzjasmu potwierdziło fakt obalenia monarchii, obwołując stawie, nocą, którą Rumunia proklamowana została republika. NOWA forma państwa, wprowadzona 22 lata temu, wykazała w pełni swoją wyższość

Oprowadzenie samolotu - na ekranie

CARLO PONTI, słynny reżyser i mąż Soplhi, słynny reżyser, który przed zrealizowaniem filmu oparty na autentycznym wydarzeniu — uprowadzeniu samolotu amerykańskiego do Włoch przez Rafaela Minichello, komandosa z armii USA. Główną rolę w filmie miałby grać sam porwawca, który jednak do tej pory oczekuje w rzymskim więzieniu na decyzję czy zostanie wydany władzom prokuratorskim Stanów Zjednoczonych.

Oprowadzenie samolotu - na ekranie

Oprowadzenie samolotu — na ekranie. CARLO PONTI, słynny reżyser i mąż Soplhi, słynny reżyser, który przed zrealizowaniem filmu oparty na autentycznym wydarzeniu — uprowadzeniu samolotu amerykańskiego do Włoch przez Rafaela Minichello, komandosa z armii USA. Główną rolę w filmie miałby grać sam porwawca, który jednak do tej pory oczekuje w rzymskim więzieniu na decyzję czy zostanie wydany władzom prokuratorskim Stanów Zjednoczonych.



— Któż nie ma kłopotów? — wstępną! Dłona. — Proszę mi wierzyć, że i mnie kłopotów nie brak. Ciągłe walczenie albo ze swoimi albo z cudzymi kłopotami. Świdnicki zrzucił z taboretu farby na podłogę, wstał i zapalił papierosa. Twarz mu się nagle rozpozodziła. Uśmiechał się, patrząc z pewnym zaciekaowaniem na swego gościa. Reprezentował typ człowieka, który łatwo przechodzi z jednego nastroju w drugi. — Ma pan bardzo interesujący profil. Czy mógłby mi pan pozować do portretu? — Obawiam się, że zabrałoby mi to za dużo czasu — uśmiechnął się Dłona. — Może kiedyś, jak pójdę na emeryturę. Jako model mógłbym sobie dorobić parę złotych. Na razie to chyba nieaktualne. — Szkoła — zmarniał się szczerze Świdnicki. — Miałbym wielką ochotę pana malować. Czy pan przyszedł do mnie jeszcze w sprawie zabójstwa Iwonę? Wydaje mi się, że nie udało się powieścić paniejskim koleżce, który mnie niedawno odwiedził w pracowni. Nie wiem doprawdy co mógłby pan jeszcze... — Słyszałem coś o jakiejś awanturze w „Krokodylu” — powiedział lekko Dłona, jakby do tej sprawy nie przywiązywał specjalnego znaczenia. — Chciałbym się od pana dowiedzieć jak to było naprawdę. Przede wszystkim chodzi mi o postawę milicjanów. Czy zachowali się odpowiednio wobec tej cudziemki, która znajdowała się w pańskim towarzystwie? — Och, mogę pana zapewnić, że milicjanci zachowali się bardzo taktownie, powiedzianym nawet, że elegancko. Jeden z nich mówił dobrze po niemiecku... — Czy zechciałby mi pan opowiedzieć całe zdarzenie? — Oczywiście. To przecież nie żaden sekret. — Kiedy to się stało?

— Jakos pod koniec czerwca, Zaraz po tej ucieczce krajoznawczy. Podczas ucieczki nawigatorem bardzo miły kontakt z panią Ewą Holtzberg. Umówiliśmy się, że po powrocie pojedziemy gdzieś potanczyć. O ile sobie przypominam to była sobota. Posłaliśmy do „Krokodyla”. Jakiś jegomość wypili trochę za dużo i zaczął rozrabiać. Był natrętny i ordynarny. Chciał tańczyć z moją towarzyszką, a jak mu odmówiła stał się agresywny. Wreszcie zdenerwował się i dał mi w rękę. Stracił przytomność, bo ja jak biję to już mocno. Nie lubię żadnego markowania. Zrobiła się awantura. Ci, którzy z nim byli skoczyli do mnie, ale do większej rozróby nie doszło, bo podbiegli kelnerzy i zaraz przyjechała milicja. — I co było dalej? — Ano nie takiego. Milicjanci bardzo precyzyjnie nas wylegitymowali. Ja miałem świadomość, że działam w obronie własnej, więc specjalnie mnie się nie czepiali. Było trochę kłopotu z Ewą, z tą wieńdą, bo okazało się, że nie ma paszportu. Nie mogła więc wylegitymować. Powiedziała, że ktoś jej ukradł torbękę razem z paszportem. Musieliśmy jechać do Komendy. Spisali protokół... Już nie wrócił do „Krokodyla”, bo cały nastroj dąbił wuj. Nie było humoru. Odwieźliśmy ją do domu i sam także pojechałem do siebie. — Czy pańska towarzyszką, przed tą awanturą, nie mówiła nic na ten temat, że ją okradziono? — spytał Dłona. — Nie. Nie wspominała o tym ani jednym słowem... — Czy to byłby taki przypadek, że pańska towarzyszką, która przysłała taką przysłała historię. — Malarz pokwał głowa. — To fakt. Wie pan, że i mnie to też trochę zdziwiło. Mówiła, że w godzinach popołudniowych ktoś jej wykrał torbę. Widocznie, jak się z nią zobaczyła to zapomniała. Potworna była od razu zawiadomić milicję. Mogła mieć przykrości.

— No właśnie — Dłona wstał i przesiadł się po pracowni — Niech mi pan jeszcze powie, mistrzu, w jakich okolicznościach poznał pan Ewę Holtzberg? — Mówiłm już panu. Na tej ucieczce. — Przedtem pan jej nie spotykał? — Nie. — A teraz pan się z nią łączy? — Nie. To znajomość zupełnie się urwała. Próbowaliśmy nawet nawiązać do niej kontakt, ale jakoś to nie wychodziło. Dałem spójki. Tyle jest ładnych Polek, nie muszą z wieńdą... — Czy Iwona Tomecka mówiła panu coś na temat Ewy Holtzberg? — Właśnie to ona mnie z nią poznała na tej ucieczce. Ale przed tym nic mi o niej nie mówiła. — Czy pan kończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie? — Świdnicki spojrział zdziwiony. — Tak. W Warszawie. Dlaczego pan pyta? — Nic. Tak sobie. Przez zwykłą ciekawość. Studiował pan malarstwo sztalunowe? — Niezwykle. Właśnie to kończyłem grafikę, potem przetrzeźnić się do sekcji malarskiej. Zaczął mnie pasjonować kolor. — Ale nie zarzuć pan grafikę!

16 plebiscyt
Czytelników „Kuriera”
— zakończony

Jutro poznamy najlepszych

WCZORAJ w siedzibie naszej redakcji odbyło się posiedzenie komisji 16 plebiscytu Czytelników „Kuriera Szczecińskiego” na 10 najlepszych sportowców i trzech najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1969 roku. Komisja dokonała ostatecznych podliczeń i ustalenia kolejności według uzyskanych punktów „złotej dziesiątki” zawodników i „złotej trójki” trenerów. Pełne listy podamy w jutrzejszym numerze naszej gazety. Zgodnie z tradycją, plebiscytowi poświęcimy jedną kolumnę „Kuriera” zamieszczając sylwetki zawodników i trenerów wraz ze zdjęciami.

Także w jutrzejszym numerze podamy rozstrzygnięcie dorocznego konkursu dziennikarzy sportowych Szczecina. Przypominamy, że KDS typuje: zawodnika, trenera i działacza roku.

Baza sportowa szczecińskiego szkolnictwa

Boiska asfaltowe są ciągle rękusiem

Jedną z wielu przyczyn uniemożliwiających postawienie wychowania fizycznego w szkołach na właściwym poziomie jest skromna baza sportowa szkolnictwa.

Turniej hokeja dla młodzieży Zelechowa

W RAMACH zainicjowanej przez Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz redakcję „Kuriera Szczecińskiego” „Akcji — Zima” ognisko TKKF „Skra” działające na Zelechowie, organizuje turniej hokeja na lodzie, dla drużyn nie zrzeszonych z tej dzielnicy i okolicznych osiedli. Zawody przeprowadzane będą w każdą niedzielę, na jednym z lodowisk wykonanych w ramach „Akcji — Zima”. Zgłoszenia do tej imprezy przyjmujemy pod numerem telefonu 302-510 prezes ogniska TKKF „Skra” p. Urbański.

W NASZYM mieście do szkół podstawowych i średnich uczęszcza ponad 60 tys. dzieci i młodzieży. W szkołach szczecińskich mamy 92 sale gimnastyczne, z czego 27 zastępczych. Boisk jest natomiast 11 bez osiem z nich to zwykłe place. 11 szkół w ogóle nie dysponuje boiskami. Najgorsza sytuacja jest w szkołach przyzakładowych, na których 11, aż 9 ma sale zastępcze a 6 nie ma boiska. Przeciwnie w Szczecinie na jedną salę gimnastyczną przypada ponad 600 uczniów, a na boisko ponad siedmiuset. Tę skromną bazę sportową szczecińskiego szkolnictwa poszerzają jeszcze dwa szkolne baseny pływakowe. Nie które natomiast szkoły korzystają z pływalni WDS i w okresie zimowym z Lodogryfii.

Obecny stan bazy sportowej szkolnictwa jest niewystarczający. Ponadto jest, że wiele boisk szkolnych, przedstawia sobą opłakany widok, od lat nie są one remontowane, brak na nich wielu podstawowych urządzeń jak skocznie, bieżnia, i in. W statystykach władz szkolnych tylko 8 boisk uznanych jest za place. W rzeczywistości owoch placów nazywanych boiskami jest kilka razy więcej. Nie brakuje również sal gimnastycznych, które od lat czekają na remont.

NADZIEJA W BOISKACH ASFALTOWYCH

W TEJ SYTUACJI zrozumiałym staje się duże zainteresowanie jakie wykazują kierownicy niektórych szkół, możliwościami podjęcia budowy boisk asfaltowych. Obiekty te nadają się do gry w piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę, można na nich przeprowadzać inne gry i zabawy. Boisko takie jest znacznie łatwiejsze od żwirowego. Korzystać można z niego po deszczu, po którego opadzie nie powstaje błoto. Boisko asfaltowe nie wymaga częstego przeprowadzania konserwacji i eksploataowane może być przez cały rok. W zimie boisko można na jego płycie z powodzeniem wykonać lodową tafle. Koszt wybudowania takiego boiska jest stosunkowo niewielki.

W roku 1967 Wydział Oświaty opracował plan wykonywania boisk asfaltowych przy szkołach, zrobiono dokumentację, zapewniono części środków. Wspominany plan zakładał, że w roku 1968 i 1969 powstanie łącznie 20 pól asfaltowych. Do tej pory nie wykonano w mieście żadnego boiska asfaltowego, ujętego w planie Wydziału Oświaty.

PIERWSZY konkurs „Tur nieju 4 Skoczni”, który odbył się w niedzielę w Olsztynie (NRF) wygrał 21-letni zawodnik radziecki Gari Napalkow. Konkurs odbył się na przebudowanej skoczni w Schatdenberg z udziałem 98 skoczków z 17 krajów. Najlepsi z Polaków Tadeusz Pawlusiak zajął 13 miejsce.

NA ZDJĘCIU: zwycięzca konkursu Napalkow podczas skoku. (CAF — UPI — telefoto)

istniejące przy SP nr 61 boisko asfaltowe oddane zostało w ub. roku razem z całym budynkiem szkolnym. Ta służna zasada ma w przyszłości być konsekwentnie realizowana. Drugi tego typu obiekt posiada LO nr 1. Boisko to zrobiono przed 4 lata.

PILKA RĘCZNA

OKRĘGOWY Związek Piłki Ręcznej w Szczecinie powołał kadre okręgu juniorek i juniorów przed rozgrywkami o „Puchar Miast”. Finały tych rozgrywek odbędą się w dniach 9-11. 1970 r., natomiast spotkania finałowe — 23-25. 1. 1970 r.

Czołowe lokaty szczecińskich na turnieju badmintonu

OSTATNIO odbywał się w Wrocławiu Ogólnopolski Turniej Tenisowy. Reprezentujący na tej imprezie nasze barwy badmintonistów ogniska TKKF „Skra” zajęli w swoich konkurencjach kilka czołowych lokat i tak: w grze pojedynczej juniorów Jan Makara wywalczył pierwsze miejsce, w grupie młodszych M. Szymański był drugim. W grze podwójnej juniorów parą Makara i Szymański zajęli pierwsze miejsce, Jolanta Proch na tomiasz uplasowała się na 3 miejscu w grze pojedynczej juniorek.

Sportowcy szczecińscy na obozach zimowych

KORZYSTAJĄC z ferii zimowych szereg naszych klubów i związków sportowych zorganizowało obozy kondycyjno-szkoleniowe dla najlepszych zawodników. O tej porze roku najatrakcyjniejsze są zgrupowania w górach, Kolarze Ognia, podobnie jak w latach poprzednich, wybrali jednak morze. Jak stwierdza, Międzyzdroje nadają się świetnie na obozy także i w grudniu. W tym roku na Pomorzu Zachodnim zima jest wyjątkowo mroźna, co stwarza dodatkowe korzystne warunki do prowadzenia zajęć kondycyjnych na wolnym powietrzu.

„Igrzyska Ferii-69/70” na finiszu

ZNAMY WIŻ PIERWSZYCH ZWYCIĘZCÓW

TRADYCYJNA impreza młodzieżowa pn. „Igrzyska Ferii-69/70”, organizowana przez Szkołę Ognisk Sportu i Turystyki, Zarząd Miejski SZS oraz „Głos Szczeciński”, zbliża się powoli do finiszu. Ma ona na celu stworzenie młodzieży szkolnej możliwości spędzenia „NA SPORTOWO” wolnego czasu w okresie wakacji zimowych. Frekwencja jest tym razem rekordowa, a gospodarze odpowiedzialni za przeprowadzenie poszczególnych dyscyplin wywiązują się ze swoich obowiązków na ogół wzorowo.

Do decydujących o pierwszych miejscach rozgrywek w piłce koszykowej (4 stycznia) i w szachach (5 stycznia) przy ul. Narutowicza zakwalifikowały się ostatecznie dziewczęta, reprezentujące SP nr 45 i SP nr 18. Kolejność dalszych miejsc już została rozstrzygnięta, jest ona następująca:

DZIEWCZĘTA — SP nr 60, 27, 36, 61.
CHŁOPCY — SP nr nr 61, 36, 69 i 59.

W siatkówkę dziewczęta do konkurencji stanęły tylko dwa zespoły, wyłoniono więc od razu zwyciężczynie. Została nim reprezentacja szkoły z Godkowa. Jest to pewnego rodzaju niespodzianka.

W siatkówkę chłopcy (finał ról nie 4 stycznia) decydujący o palmie pierwszeństwa pojedynek stoczą SP nr 20 i SP nr 70, natomiast 3 i 4 miejsce wywalczą już reprezentacje SP nr 32 i SP nr 61.

Dużym powodzeniem cieszył się turniej pingpongowy. Zwycięzcami zostali Sylwester Pilpaż i Zbigniew Tworek, obaj — SP nr 5.

WE WCZORAJISZY PONIEDZIAŁEK rozpoczął się turniej piłki ręecznej dziewcząt, chłopcy, przy udziale ponad 400 młodych zawodników grających w 45 zespołach. Wczoraj też rozpoczęła się w krynym basenie przy pl. Orła Białego nauka pływania pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów. Odbył się także rajd turystyczny pn. „Jeszcze raz w starym roku po Starym Mieście”, cieszący się dzięki wspaniałej zimowej pogodzie znaczącym powodzeniem. W ostatnim dniu stycznia br. rozpocznie się wielka międzyszkolna batalia lekkoatletyczna, 3 stycznia wreszcie odbędą się zawody pływakie.

Bieg Sylwestrowy

W ZAKOPANEM trwają ostatnie przygotowania AZS do tradycyjnej imprezy — VII Narciarskiego Biegu Sylwestrowego o wielką nagrodę WKS Zakopane oraz redakcji „Przebiegów Sportowców” i „Zakopane Wolności”. Do Biegu Sylwestrowego zgłoszono 70 biegaczy oraz 45 biegaczek, w tym 5 z CSRS.

UROCZYSTE zamknięcie „Igrzysk Ferii 69/70” odbędzie się w niedzielę, 4 stycznia przed południem, w hali sportowej przy ul. Narutowicza. Drużyny, które zajęły trzy pierwsze miejsca w poszczególnych dyscyplinach i finaliści indywidualni otrzymają dyplomy, puchary, a także pamiątkowe nagrody ufundowane przez organizatorów oraz dzielnice KKF.

Przedłużeniem tak bardzo popularnych w bież. roku „leśnych niedziel” będą dwie wycieczki turystyczne: 2 stycznia pn. „Przez południowo-zachodnie przedmieścia Szczecina” i 4 stycznia pn. „Powiat Nowego Roku w Górach Bukowych” (a)

Werbunek dziewcząt do sekcji wiosłarskiej

MIMO stosunkowo krótkiego istnienia, sekcja wiosłarska SIKS „Czarni” rozwija coraz szerszą działalność, stawiając przede wszystkim na młodzież.

KOSZYKÓWKA

OKRĘGOWY Związek Koszykówki w Toruniu zwerbifikował I rundę rozgrywek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej koszykówki kobiet. Jak wiadomo, w rozgrywkach tych uczestniczą dwa szczecińskie zespoły: AZS i MKS. A oto tabela I rundy:

1. Pomorzanie Toruń	17 647:428
2. OKS Olsztyn	17 597:441
3. AZS Gdansk	16 520:410
4. Łączność Olsztyn	16 536:442
5. Ruch Grudziądz	13 506:435
6. AZS Szczecin	12 448:326
7. Astoria Bydgoszcz	12 470:320
8. Bałtyk Koszalin	12 517:518
9. MKS Szczecin	11 465:626
10. Dąrzob Szczecinek	9 398:765

TEATRY

POLSKI — „Maskarada” g. 19.30
WSPÓLczesny — „Krolowa aniegu” g. 14; MUZYCZNY — „Wiedska krew” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Moja siostra moja miłość” g. 13, 15.30, 18, 20.30, szwedzki; od lat 18; KOSMOS (tel. 55-02) „Rozowa pantera” g. 13.30, 16, 18.30, 21 — ang., amerykański; od lat 16 — panoram.; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Człak w Monte Carlo” g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol.; od lat 11; BIAŁYK (tel. 733-35) „Topkap” g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA; od lat 16; POLONIA (tel. 215-33) „Golekcioner” g. 15.30, 18, 20.30 — ang.; od lat 18; PIONIER (tel. 475-02) „Upiór w krzyżu”; „Siodło” g. 16, 18, 20.30 ang.; od lat 16; PROMIEN — „O jednego za wiele” g. 16, 18.10, 20.30 — fr., panoram.; od lat 16; ECHO (Krzyżowice) „Wielki wąż Chingchagook” g. 18, 20 — NRD; od lat 11, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Kowboju do dzieła” g. 17, 19, 21 — ang.; od lat 16; PANORAMA (Zelechowo) „Skąd przychodzi” g. 18 — fr., od lat 14; PRZYJAZN (Dąbie) „Gorące życie” g. 17, 19, 21 — USA; od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Kwiecien” g. 17, 19 — pol.; od lat 14; BAJKA (Police) „Arsen Lupin contra Arsen Lupin” g. 17, 19 — fr.; od lat 14, panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Wyzwanie dla Robina Hooda” g. 18 — ang.; od lat 11; BIAŁY ZAGIEL (Trzebiechów) „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” g. 19 — USA; od lat 14, panoram.; DAR (Stargard) „Człowiek z Hongkongu” g. 17, 19, 21 — fr.; od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Udręka i ekstaza” USA — wł.; od lat 14, panoram.; WISLA (Golonów) „Siemianin, czyli o panieciu młodziogim rodzaka” fr.; od lat 18; WENUS (Golonów) „Strzyżo o zmierzchu” USA; od lat 14, panoram.; GRIF (Gryfów) „Grzyby wł.”; od lat 16, panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Zab za żab” duński; od lat 16, panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Kaukaz — Krym” g. 10.30-20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — „Bracia Karamazow” g. 18; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — filmy oświatowe; 18; BUDOWLANICH „Boh. W-wy 19, 19 — film „Wielki zwycięzca” g. 14 (wstęp bezpłatny); SŁOWIANIN — Korzeniowskiego — Studium Wiedzy Pedagogicznej g. 17.

WYSTAWY

MUZEUUM — Staromysłńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; Renesansowe stroje księżat szczecińskich; grupa „Artes” zorganizowana przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu; godz. 11-17; BWA — Zamek BREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; wystawy morskie; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; 4 dzieł monet; kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Wielkopolska w walce z naporem germańskim w latach 1139-1159” g. 11-17; BWA — Zamek — malarstwo Aleksandra Kaźmierczaka z Olsztyna g. 10-18. KLUB OFFICERSKI — Wawrzynińska 5 — malarstwo Edmunda Witkowskiego g. 14-20; fotografia Okr. Klubu Oficerskiego w Bydgoszczy „Kwiaty Polski Ludowej” g. 14-20. ZAMEK — rysunki dziecięce g. 10-18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
16.40 Dziennik TV. 16.50 Kronika szczecińska. 17.05 TV Ekran Młodych. 18.20 „Horyzonty”. 18.25 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Przez Antypod”. 20.25 Film fr. „Na lawce”. 21.50 „Refleksje”. 22.20 Dziennik TV.

ŚRODA

8.50 Telefor. 10 Rewia muzyczna dla dzieci. 10.30 Film pol. „Pan Ana toł szuka miliona”. 16.05 Film krótkometrażowy. 16.55 Dziennik TV. 16.58 Program harski. 17.50 Film krótkometrażowy. 18.05 „Stuchamy i patrzymy”. 19. Przebój TV Ekranu Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20. Przemówienie noworoczne przewodniczącemu Rady Państwa. 20.20 Program rozrywkowy „Co to za miasto”. 21.20 Film USA „Telefon towarzyski”. 23 Program estradowy „Zabymy się kiedyś bez tchu”. 23.30 „Mimośród” czyli zwycięstwo Honorusia Subrac”. 23.55 Zwycięstwa noworoczne. 0.05 Szopka sylwestrowa. 1.05 Film ang. „Minstrel show”. 1.20 Film pol. „Złoty rozrywkowy. 2.10 Film fr. „Amavour w Olimpi”.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

„Mały podarek - dużo radości“

XII lista ofiarodawców

OFIARODAWCY INDYWIDUALNI

Ania Szczygiel - al. Wyżoleńca 35/10, Krzysztof Dąbrowski - ul. Tkacka 56/12, Urszula Gramatyka - ul. Tkacka 5/17, Dorotka i Beata Szubielak - ul. Legnicka 10/15, Hanna Tracz - ul. Mazurska 10/3, Andrzej Szyrwiński - ucz. Kl. V-a Szk. Podst. nr 18, Kasia Tokarczyk - ul. Farna 7/2, Mariusz Płakowski - ul. Reymonta 35/4, Ryszard Skoczynski - ul. Reymonta 3/1, Krzysztof Fornatczyk - ul. Budziszewska 51-a, Marzena Baltrukowicz - pl. Grunwaldzki 1/19, Renata Gordon - ul. Jana Strzki 16/3, Wojciech Hajka - ul. Malopolska 5/14, Alina Cieroch - ul. Powstańców 7-a/4, Izabela Inglewicz - ul. Jarowicka 10/2, Basia Janeczko - ul. Malopolska 50/18, Jurgisla - ul. St. Dąbosi 7/6a, Dariusz Kędzierski - ul. Wielka 40/28, Jędrzej Bojdyś - ul. Mieszka I 9/3, Małgorzata Ruliewicz - Kl. I-a Szk. Podst. nr 40, Barbara Białkowska - ul. J. Malczewskiego 20a/10, Małgorzata Szwarczyk - ul. Wojciecha 1/3, Marysia Kempa - ul. Libelta 18, Tadeusz Holup - ul. Jagiellońska 75/23, Jan i Grażyna Owczarek - Wiszewska 17/16, Lidka Dudziak - ul. Słaska 49/6, Basia Nowakowska - ul. Klonowicza 17/15, Kazik J. ucz. kl. VII-b Szk. Podst. nr 60, Elżbieta Jasnińska - ul. Długosza 15/1.

OFIARODAWCY ZBIOROWI

Członkowie Kola PCK przy Technikum Kolejowym, klasa V-d Szk. Podst. nr 60, Kola PCK przy Szk. Podst. nr 18 (op. kola H. Mojska), Klasa VII-b i drużyna harcerska 8/2, Klasa I-a i drużyna harcerska zse z klas I-a i II Szk. Podst. nr 32, Drużyna harcerska „Niewidzialna Roka”, Klasa IV Szk. Podst. nr 32, Dziewczęta z klas I-a i II Szk. Podst. nr 66 (wych. K. Kusiak), Kl. Podst. nr 66 (wych. K. Kusiak), Kl. Podst. nr 66 (wych. K. Kusiak).

DIYŻURY

SZPITALY: KLINIKA CHR. DZIECIĘCJ - Unii Lubelskiej; WEWN. - Pomorzany; CHR. LOŻNICTWO - Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA - Wojciecha 7 - g. 19-7; STOMATOLOGICZNA - al. Piastów 6, g. 20-9; OGÓLNA - Jedn. Narodowej 12 - cała doba; PRZYCHODNIE SKRONO-WENEROLOGICZNE: ul. H. Pobożnego 14, g. 8-17; al. M. Buczka 40/42, g. 8-17; ul. W. Półk. 6, g. 8-16; ul. Kapitańska 6, g. 4-15; al. Woj. Pol. 101, g. 8-17; ul. Batalionów Chłopskich 76, g. 10-18. APTKI: NR 6 - al. Woj. Pol. 14 - tel. 742-70; NR 46 - Wielka 17 - tel. 742-75.

RADIO

PROGRAM I: 15 „Słoneczna banda”, 15.20 „Winieta”, 15.40 „Haj”, co słychać?, 16.15 Rytm młodych, 16.30 „Siemio nowa szejba”, 16.45 Kwadrans z dedykacją, 17.10 Rytm młodych, 17.35 Radiosop bydgoski, 17.45 „Pan inspektor przyszł”, 18.05 „Sojoramac”, 18.30 Robert Szredler, skrzyżce, 18.15 Dla domu i dla siebie, 19.30 Koncert zyczeń, 19.45 Szybski rytm, 21 Słuchowisko „Skarby Comlas Breugnon”, 22 Sylwetka kompozytora, 23.10 Przegładny i gady, 23.20 Gra zespołu Miłana, 23.40 Poemat symfoniczny „Tapiola” J. Sibeliusa.

PROGRAM II: 14.45 „Błękitna szafota”, 15 Muzyczne drobiazgi, 15.25 Konkurs moniuszkowski, 16.10 Radioreklama, 16.30 Morskie problemy kraju, 16.37 Szafa gra, 17 „ZAW”, 17.15 Piosenki z „Zanim” powiem Dosiego Roku”, 17.25 Muzyka dla ciebie, 17.50 Historia w duc i w moll, 18.20 „Widno krąg”, 19.15 Wiecej literacko-muzyczny, 20 „W gabinecie figur wojskowych”, 21.18 Z nagrań solistów, 21.30 Repertaz literacki, 21.50 Alfabet orkiestr romantycznych, 22.30 Lekcja j. ang. 22.45 „Słowacki o Chopinie”, 23.20 Muzyka taneczna, 0.05-3 Program noocy (I pr.).

PROGRAM III: 17.05 „Quodlibet”, 17.30 „Kamień, co się toczy”, 17.40 „Od pierwszego nagrania”, 18 Ekspres przez świat, 18.05 „Chcesz się znieść porządnie”, 18.45 „Dziękuję ci, wodewil”, 18.25 Nagraj i zaśpiewaj, 18.40 Blues na dwie gitary, 19 „Popieramy się”, 19.30 „Polak Wegier, dwa brandy”, 19.45 „Dziękuję ci, wodewil”, 20 Ołkienko lubelskich fa ceejonistów, 20.20 Nowe, nowsze, najnowsze, 21 „Dzieciństwo, niobłość, starość”, 21.20 „Piórkiem Ibis”, 21.40 „Na poboczu wielkiej polityki”, 21.50 Opera tygodnia, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda 7 wieńców, 22.15 „Ogniem i mieczem”, 22.45 Przeboje z Atlantyku, 23 Miniatury poetyckie, 23.05 Tytko dla melomana, 23.30 Muzyka na do-branie.

OFIARODAWCY PIENIĘDZY: Klasy VI i VII Szk. Podst. nr 67-62, Pracownicy Rzeki nr 3 - al. Piastów - 100 zł, Uczniowie Szkoły Podst. nr 19 - 492 zł, Marian Kubik Zakład krawiecki ul. Mickiewicza 83 - 100 zł, Rada Zakładowa Zakł. Jajczarsko-Drobiarskich ul. Kaszubska - 500 zł, Przeszkole nr 21 ul. Wawrzyniaka - 101 zł, Kierownicy Biura Od-działowa i Zalgona „Kaskady” - 842 zł, Kolo ZMS przy Dyrekcji Słoczni Szczecińskiej - 110 zł, Pracownicy Woj. Stacji Techno-Statystycznej ul. Z. Staroego - 140 zł, Samorząd Szkoły Podstawowej i Harcerskiej Duhuje 374 zł, Pracownicy Przedsiębiorstwa Podwodnych - ul. Noeniezkiego - 456 zł.

PRACA: Kupię pod domku lub mieszkanie własnościowe w Szczecinie. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „13093”.

NIERUCHOMOŚCI: Hektar z ziemi uprawnej pod Szczecinem - ul. Sprzedam. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „13093”.

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóchnych w Szczecinie, ul. Ludowa 25

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ

zbędnych opakowań drewnianych uszkodzonych i elementy z nich w cenie 400,- zł za m sześć.

oraz inne materiały drzewne w cenie 286,- zł za m sześć.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Oddział Renowacji i Przemysłu Opakowań Drewnianych - Szczecin, ul. Stołczyńska 29, tel. 387-74. 4655-K

STOWARZYSZENIE ELEKTRYKÓW POLSKICH

ogłasza zapisy na kursy:

- 1) KURS PRZYJĘTOWAWCZY NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE DLA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW
2) KURS - ELEKTRYCZNE POMIARY OCHRONNE W ZAKRESIE USEUG.

Kursy zorganizowane zostaną w I i II kwartale 1970 r.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat SEP Szczecin, al. Wojska Polskiego 67, tel. 4678-K

Zawiadomienie

„DOM KSIĄŻKI”

zawisdamia, że broszury Biblioteki Szkolenia Partyjnego: problemowego, samokształceniowego i podstawowego są do nabycia w szczecińskiej księgarni „Piastowskiej” al. Wojska Polskiego 29 i w wszystkich księgarniach powiatowych na terenie województwa. 4693-K

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci inżyniera architekta

Aleksandra Aleksandrowa

składają RODZINIE pracownicy Biura Projektów „Miestoprojekt” Szczecin

WYMIERZAWI: garaż przy ul. Pieszaj. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „12954”.

KUPNO: LAMPE kwarcowe lub szklane słonec kupię. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „12972”.

SPRZEDAŻ: ŁOŻ motorowa 12 m w dobrym stanie, sprzedam. Jerzy Woszczyk, Sopot, ul. 22 Lipca 55-3. 4698-K

AKORDEON 88-basowy „Weltmeister”, nowy - sprzedam, ul. Wielkopolska 21-2-a, lewa ofi-cyna na „Ursusa” 28. Biadło „Rubicna”, pow. Gryfino. 12957-G

STOL okragly, 4 fotela, lampy, bufet sprzedam. Konopnickiej 57-2. 12979-G

KOZUSZEK zakopian-ski, tanio sprzedam, Szczecin, Jagiellońska 27-20. 13006-G

LOKALE: RODZENTWO poszuku je pokoju sublokator-skiego w Szczecinie lub najbliższej okolicy. Tel. 251-16. 12938-G

POSZUKUJE mieszkania 1- lub wielopoko-jowego. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „12955”.

MAŁZENSTWO poszuku je pokoju sublokator-skiego. Tel. 395-14. 12977-G

BIURO Handlu Zagranicą „Rubek”, Szczecin, ul. Odrowąża 1 i po-szukuje na terenie im. Szczecińska pomieszcze-nia na magazyn o 60 m kw. Zgłoszenia kiero-wać tel. pod nr 230-60 lub listownie pod w/wym. adres. 12959-G

POKOJ, 20 m kw. z ulti-zwyczajnością kuchni za-mienię na kawalerkę. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „12967”.

OPOLIE - centrum, mie-szkanie M-4, nowe bu-downictwo zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia listowo: H. Jareńko, Opole, ul. Ny-sy Lużyckiej 5-45. 12964-G

SAMODZIELNE mieszka-nie - pokój, kuchnia, łazienka zamienię na 2-pokojowe, podobne. Boh. Getta Warszawskie-go 12-2. 12975-G

POSZUKUJE pokoju z c. o. Tel. 364-13. 12985-G

ODNAJME pokój komfor-terowy dla osoby nie-palacza ul. Reduty Or-dona 19, tel. 758-20. 13010-G

POL domu w Świsławo-dzie, woj. zielonogór-skie i M-3 w Szczecinie (własnościowe) zamie-nię na pół domu lub mieszkanie własności-o-we w Szczecinie. Of-erty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „13099”.

Pracownicy poszukiwani

Szczecińska Szkoła im. A. Warskiego w Szczecinie zatrudni od 1. 7. 0 r. kierownika Działu Analiz Ekonomicznej z wykształceniem wyższym ekonomicznym długoletnim stażem profesyjnym w przemyśle, w tym co najmniej trzyletnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym. Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, Szczecin, ul. Hutnicza 1, lub telefonicznie 462-247. 4662-K

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Spirituoso-wego i Drożdżowego zatrudnią inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika - z wy-nagrodzeniem 4 500 zł, techników-mechaników i chemików - z wynagrodzeniem 2 500 zł, in-żyniera chemika na stanowisko kierownika Od-działu Produkcji Wódek z wynagrodzeniem 3 800 zł. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Informacje udziela Dział Kadr i Szkolenia tel. 89-95. 4685-K

DOŚĆ MARNOTRAWSTWA DEFICYTOWEGO SUROWCA

Makulaturę

POD WSZELKĄ POSTACIĄ ZBIERA MŁODZIEŻ NASZYCH SZKÓŁ - POMÓŻMY MŁODZIEŻY W TEJ ZBIÓRCIE!

Prosimy: Nie wyrzucać do kuchennych pojemni-ków i nie palić makulatury. Stary papier z waszego domu oddaje młodzieży szkolnej.

POPZEZ SZKOŁY SUROWIEC WTRÓNY DOTRZE NAJSZYBCIEJ DO PRZEMYSŁU.

Makulaturę od młodzieży szkolnej skupują oddziału skrup: SZCZECIN, ul. Firlika 15, tel. 256-88 LOBEZ, ul. Bieruta 48, tel. 428 STARGARD, ul. Szczecińska 6, tel. 23-48 SWINOUJŚCIE, ul. Duńska 34, tel. 52-25 DEBNO LUBUSKIE, ul. Zachodnia 3, tel. 803 MYSLIBÓRZ, ul. A. Polskiej 4, tel. 507 GRZYFICE, ul. Łąkowa 4, tel. 491

oraz wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”. 4299-K

Srebro - złom Ars Christiana SZCZECIN, Al. Niepodległości 17 440-K

Karakuly Polifixy Nutrie Norki Kuny W DUŻYM WYBORZE na futra, kołnierze, czapki itp. poleca Zakład Usług Krawiecko-Kuśnierskich SZUPT przy al. Mariana Buczka nr 7 4667-K

PsS opolem ELEGANCKA PANI KORZYSTA Z USŁUG W KOSMETYCZNYCH FRYZJERSKICH KRAWIECKICH (wykonanie w ciągu 7 dni) ośrodkach „Praktyczna Pani” Zapewniamy wysoką jakość świadczonych usług. 4529-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM W składzie: Zdzisław Zapolski (redaktor naczelny), A. Kilar (z-ca red. naczelny), T. Bek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), B. Wieckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 479-21; sekretariat redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 85); dział miejski 482-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-82; redakcja poranna (po godzinie 6) 340-28; dalekopisy 340-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Możliwa również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-4-15710. Przedstawi-elnictwo Upowierzchnia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, al. Niepodległości 4, przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenu-meraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 38,50 zł; półrocznie - 77 zł; rocznie - 154 zł. Prenumeratę za zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kol-portażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wróna 23, Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-10024. 2-1



ŚLISKA, miejscami oblodzona jezdnia stanowi stałe zagrożenie dla kierowców. Użytkownicy pojazdów mechanicznych winni więc prowadzić je ze wzmoczoną czujnością — o wypadek nie trudno!

KURIEREM PO MIEŚCIE

BADYLE NA CHODNIKACH

CO ROKU, w okresie porządkowania pojawiają się na ulicach miasta chodniki wyrzucone z mieszkań przez niekórych szczecinian. Wczoraj rano zauważyliśmy powiewierające się na chodniku ul. Tkańskiej i wokół domu nr 35 przy ul. J. Malczewskiego wysuszone i podlane drzewka. Czy tak trudno wyrzucić je do kosza?

SANECZKOWANIE WZBERKONIONE

CHOC w Parku Im. 22 Lipca (przy ul. Wojciecha) umieszczono dużą tablicę informującą, iż saneczkowanie jest tu wzbronione, dzieciarnia nie respektuje tego zakazu. Wyszadzone tu niedawno młode larwy, są bezkarnie niszczone.

LABĘDZIE NA ODRZE

JAK nas poinformowała jedna z Czytelniczek, na wschodnim brzegu Odry (vis a vis ul. Kociej Lwy) kra ludowa uwieżyła 4 labędzie. Jeden z ptaków zupełnie zamarł.

ZNOW ŚNIEG

WCZORAJ, po raz pierwszy od kilku dni nawiedziły Szczecin opady śniegu. Dzieła plakat z radością witała dzieciarnia. (zdjęcie)

Antyosanitarne warunki w magazynie

MAKA Z ROZKRUSZKIEM

ZNANA JEST powszechnie trudna sytuacja magazynowa w naszym mieście. Spca część pomieszczeń, w których przechowywane są artykuły przemysłowe i spożywcze, to stare, nie przystosowane do tego celu budynki. Buduje się wprawdzie i nowe w pełni odpowiadające normom pomieszczenia jednak nie zwalnia to dotychczasowych użytkowników od zapewnienia w starych magazynach należytych warunków przechowywania towarów.

NA ŚLAD takiego prowizorycznego magazynu natrafiliśmy w Kolegium Karno-Administracyjnym w Pabiu. Uniknięto ono kierownika magazynu z mąką, któremu

Dzielnicowa Stacja „Sanepid” zaczęła obecnie w zmokniętym podłożu magazynu z mąką rozkruszką (niewielki pajęczak, bardzo groźny szkodnik w magazynach z żywnością) oraz ślady bytności gryzoni. Zawiniło tu bowiem przedsiębiorstwo, które nie stworzyło odpowiednich warunków do przechowywania mąki i nie zorganizowało należytej kontroli.

MAGAZYN W DĄBIU urządzono w wielkim hangarze aeroklubu. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego składa tam mąkę na potrzeby szczecińskich piekarń, przeważnie prywatnych. Mąka trafia do magazynu z dostaw kolejowych i samochodowych. Warunki w jakich jest przechowywana są naszym zdaniem bardzo złe.

— PRACUJE w tym magazynie od roku — mówi Feliks W. — Jak pamiętam składa się tu mąkę od przeszło 5 lat. Nie można nie przerobić i idiosyncratic ponieważ właściciel hangaru Szczeciński Aeroklub nie zgadza się. Kiedyś było tu centralne ogrzewanie i woda, teraz pozostały po instalacjach tylko ślady. Gdy sprawdzam poszczególne partie mąki muszę posługiwać się kieszonkową latarką, gdyż i lampy niedostatecznie oświetlają cały magazyn.

TYLE powiedział nam kierownik magazynu, zresztą hangar oglądaliśmy sami. Oczekujemy wyjaśnienia od Dyrekcji WPHS i szybkiego zabezpieczenia magazynu. (dym)

Zawalldrogi

PRZY ul. Heykił meści się baza samochodowa WP PKS. Od dłuższego czasu obserwuje, jak duże wozy ciężarowe należące do tego przedsiębiorstwa parkowane są na jezdni, i to niejednokrotnie po obu stronach wąskiej ulicy. Wozy często stoją nawet na chodniku, tarasując przejście dla pieszych. Ludzie muszą więc schodzić z chodnika na jezdnię, a to grozi niebezpieczeństwem. Akcja bezpieczeństwa ruchu, porządku na drogach prowadzona w lecie, jest obecnie również aktualna. R. D (nazwisko i adres znane redakcji)

W „Lotosie” już lato

Dlaczego zamówiono tak mało?

ODZIEŻOWA Spółdzielnia Pracy „Lotos” już w dniu 25 listopada wywiązała się z tegorocznego planu produkcji. Przekazała ona na rynek towary wartości 27,3 mln zł. W sklepach całego kraju, w tym również szczecińskich, ukazało się 100 tys. sukienek dziewczęcych w 5 modelach i z różnokolorowych tkanin, 80 tys. fartusków szkolnych.

Obecnie „Lotos” produkuje już ubiory, które przedstawicielki pięci pięknej nosić będą w lecie 1970 roku. Spółdzielnia przygotowała kolekcję bardzo ładnych sukienek. Szyte one będą w 11 modelach z ciekawych kolorystycznie materiałów. Wśród deseni, dominują ciałe modne „łazki”.

Niemniej ciekawe są komplety turystyczne; rozszerzane do dołu spodnie i marynarka z szerokimi klapiami przy kołnierzu, krótkimi rękawami i ozdobiona szerokim paskiem z dużą klamrą.

SPÓLDZIELNIA wyprodukuje również ponad 8 tys. szt. podomek, 3 tys. — bluzetek, 110 tys. — fartuszków szkolnych. Plan na rok przyszły przewiduje, iż wartość ubiorów wykonanych w „Lotosie” wyniesie ponad 30 mln zł. Obecnie, spółdzielnia szyje jedynie odzież letnią, zaś w roku 1971 zamierza przekazywać na rynek także sukienki wzimienne, na sezon jesienno-zimowy.

NA wyroby „Lotosu” złożyli także zamówienia szczenińscy handlowcy. Zakupią oni m. in. 4 300 sukienek, 400 kompletów turystycznych. Biorąc pod uwagę, że towary te mają zasilić sklepy całego województwa, wydaje się iż ilości te są mikroskopijne. Tym bardziej, iż zarówno sukienki jak i komplety są naprawdę bardzo ładne. Czyż więc kierowali się nasi zaopatrzeniowcy, że zamówili ich tak mało? Warszawiacy np. zakupili 8,5 tys. sukienek i 2,5 tys. szt. kompletów. (z)

Gry • Zabawy • Spacery Ferie w szkole

W JEDNYCH SZKOŁACH NA OKRES FERII ZALEGŁA CIĘŻA — w innych natomiast panuje wesoły gwar. W nich bowiem zorganizowane zostały ośrodki zajęć świetlicowych, skupiające uczniów jednej lub kilku placówek szkolnych.

Na klatkach schodowych pękają grzejniki!

W OSTATNICH mroźnych dniach w niektórych budynkach mieszkalnych miały miejsce przypadki pęknięcia grzejników na klatkach schodowych. Według oświadczenia przedstawicieli dyrekcji MPGC, pęknięcia spowodowane były samowolnym zamknięciem przez lokatorów (względnie przez wadliwie się dzieci) przepływu wody przez grzejniki. W związku z powyższym dyrekcja MPGC zwraca się z apelem do mieszkańców o zaprzestanie manipulowania wokół grzejników oraz o zamykanie drzwi do klatek schodowych w celu uniknięcia nadmiernych strat ciepła i ograniczenia do minimum groźby pęknięcia umieszczonych na klatkach grzejników. (tawo)

PONIEDZIAŁEK, 29 grudnia. W szkole nr 5 przy ul. Królowej Jadwigi rozgrywany jest właśnie mecz piłki ręcznej. Grającym starszym uczniom kibicują na sali gimnastycznej ci najmłodsi. Dzieci są po śniadaniu, które podano o godz. 10. Przedtem grupa uczniów młodszych, pod kierunkiem opiekunki — nauczycielki tej szkoły — Danuty Brzezińskiej, nauczyła się piosenki o zimowym balu. Po obiedzie będą gry i zajęcia we własnych salach. W świetlicy szkoły nr 5 spędzają ferie uczniowie ze szkół nr 22, 55 i oczyszczalni nr 5. Jutro od rana zainicjują się przygotowania do zabawy kostiumowej, która odbędzie się we środę.

W tym samym czasie, w szkole nr 60 na ul. Witkiewicza, 28 uczniów z klas od I do IV (tylko dwoje dzieci ze starych klas) wraca ze spaceru po ulicach Pogoda. Rano grali w kregle, po obiedzie przejdą do czytelnia, posłuchają bajek. Obowiązkowo opiekunkę przejęły tu: zastępca kierownika szkoły Leonarda Chylińska i studentka Politechniki Maria Majda.

— Dzieciom, które przychodzą na zajęcia świetlicowe — mówi p. Chylińska — bardzo potrzebna jest opieka i gorący posiłek. Podczas nieobecności rodziców te dzieci, które spędzają czas w szkole, nie miałyby go ze sobą zrobić. Pada też miła uwaga o pracy studentki, która doskonale sobie radzi z dziećmi.

PODOBNA sytuacja jest również w innych świetlicach, w których uczniowie wesoło i z

Notatnik szczeciński

SYLWESTER W OPERETCE! Wczoraj sylwestrowy w Teatrze Muzycznym wypełni przedstawienie melodramatycznej operetki Straussa „Wiedeńska krew”. Spektakl rozpocznie się o godz. 19.

W ZWIĄZKU z roczną inwentaryzacją w dniu 31 grudnia kasy MPK przy ul. Kolumba 36, będą czynne w godzinach od 1.30 do 12.

Spojrzenie zza lady

„Natrętni klienci”

EKSPEDIENTKA z namaszczeniem rysuje kratki na kartce papieru. — Czy mogę obejrzeć te miodowe porzeczki? — pyta klientka. — Czy mogę zobaczyć te miodowe porzeczki? — Poproszę te miodowe porzeczki — ponawia prośbę już nieco zmieszczona. — Ekspedientka rzuca na ladę porzeczki i dalej rysuje. — Te, dla starszej pani są jednak za jasne. A czy ma pani może porzeczki nr 9,5 z tych w cenie po 100 zł? — Czy ma pani numer 9,5... — A czy ma pani jakieś inne o tym rozmiarze? — Ekspedientka nadal stawia kratki. Klientka odchodzi.

— Patrz, kto by to pomyślał! Jak tak można — ciągnie dalej ekspedientka. — Po ile ten szyn? — Po 58. — Czy można go obejrzeć? — A ty gdzie idziesz? — Czy można go obejrzeć? — Zaraz... Obserwując te poczynności podczas wizyty w PDT oraz w sklepie z materiałami na SDM. Trzeba mieć zdrowe nerwy do klientów. Tacy narętni. (zdane)

Komunikaty MO

— Po ile ten czerwony szyn? — zwraca się klientka do ekspedientki. Sprzedawczyni jest jednak zajęta szepcaniem z koleżanką. — Po ile ten szyn?

Kronika wypadków

DZIS rano, na ul. Metalowej w Poduchowie, uległ wypadkowi mieszkaniec tej dzielnicy, 47-letni Stanisław P. Meżczyzna został przyniesiony do szpitala przez przyjeżdżący autobus i doznał ogólnych obrażeń oraz wstrząsania mózgu. Rannego skierowano do kliniki PAM na Pomorzanych.

Milicja drogowa prosi świadków

22 bm, około godz. 17.20 na ul. Mickiewicza vis a vis kina „Bartek” wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek: z zarywopłotu okalających torowisko wywodził na tor mecz czarna, który został potoczony przez tramwaj linii „7”, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu Milicja drogowa prosi świadków wypadku o zgłoszenie się, celem złożenia zeznań, w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, ul. Kaszubska 33, pok. 17 w godz. 8-16.

burg” nr rej. MA 9133 przechodzący Jan S. zam. przy ul. Bolesława Śmiałego. Mężczyzna odniósł ciężkie obrażenia ciała.

DO KLINIKI Chirurgii Dziecięcej PAM skierowano wczoraj 2-letniego Krzysztofa D. z Wólczkowa i 4-letniego Mariana P. zam przy ul. Jaworowej. W obu wypadkach stwierdzono poparzenia I i II st. gorącą wodą.

SZCZECIŃSCY strażacy interweniowali wczoraj sześciokrotnie — na szczęście były to tylko drobne pożary, które nie podległy za sobą poważniejszych strat. W Technikum Samochodowym przy ul. Kłobnowicza pompowano wodę, która za lała kanał przy kotłowni c.o. Przyczyną „potopu” było pęknięcie rury wodociągowej

NA DWORCU PKP w Dąbiu usiłował wskoczyć w biegu do pociągu 37-letni Kazimierz M. Ruszczyński. Władca dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi. Stan rannego jest bardzo ciężki. (ap)



OSOBY poszkodowane od których (widoczna na zdjęciu) oszustka wyłudziła pieniądze na zakup mięsa, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Szczecin-Srodmieście, pok. nr 26 w g. 8-16.

W Szczecinie przy ul. Partyzantów skradziono z samochodu walizkę, stanowiącą własność prof. Bolesława Marcinka. W walizce znajdowało się m. in. 100 arkuszy recepturowych i 300 ark. fotokopii artykułów naukowych, w języku angielskim i niemieckim z zakresu historii Polski. Osoba która ewentualnie jest w posiadaniu tych materiałów, proszona jest o zgłoszenie się, lub ich zwrot w jakikolwiek sposób, do Redakcji lub do jednostek MO na terenie m. Szczecina.